

Ateny skarżą się na USA

Tajna wizyta Edena

Grecja ogniwem kombinacji wschodniej?

ATENY, 3.2 (API). — Sensacyjne szczegóły tajnej wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena w Atenach ujawnia pismo ateńskie „Embros”. Eden omawiał z greckimi mężami stanu sprawę porozumienia państw Bliskiego Wschodu z Grecją, oraz wewnętrzną sytuację tego kraju.

Według informacji dziennika, Eden przybył do Aten 27 stycznia i natychmiast odbył rozmowę z arcybiskupem Damaskinosem. Tematem rozmowy były wrażenia Edena z jego „prywatnej” podróży po Persji. Eden miał zakomunikować Damaskinosowi, że życzeniem rządu brytyjskiego jest ściślejsze powiązanie Grecji z krajami Ligi Arabskiej oraz z Turcją i Persją. Dziennik stwierdza dalej, że przed swym wyjazdem z Wielkiej Brytanii, b. minister Eden odbył długą rozmowę z ministrem Bevinem, w czasie której ustalono plan podróży Edena. Minister Bevin, który przygotowywał się już wówczas do swego wystąpienia w Izbie Gmin w sprawie unii zachodnioeuropejskiej, przedyskutował z Edenem możliwość stworzenia podobnego związku państw Środkowego i Bliskiego Wschodu. Grecja ze względu na swe położenie geograficzne, byłaby raczej związana z tą federacją niż z unią zachodnioeuropejską.

Korespondent „Embros” donosi dalej, że po rozmowie z arcybiskupem Damaskinosem, b. min. Eden przeprowadził dyskusję z premierem greckim, z ministrem spraw zagranicznych oraz z ministrem wojny, w czasie których przedstawił mu oni rozwój sytuacji w Grecji.

Dziennik podkreśla, że wizyta Edena była utrzymana w tajemnicy. Nawet niżsi funkcjonariusze ambasady brytyjskiej nie byli o niej poinformowani. Eden odbył również rozmowy z ambasadorem brytyjskim i amerykańskim oraz

z szefem misji amerykańskiej w Grecji Griswoldem. Szczegóły tych rozmów nie przedostały się jednak do wiadomości publicznej. Korespondentowi udało się jedynie dowiedzieć, że po wizycie Edena odszedł z ambasady amerykańskiej w Atenach obszerny raport sztyfrowany do Waszyngtonu.

Pobyt Edena w Atenach trwał dwa dni, które były od rana do nocy wypełnione konferencjami.

Korespondent podkreśla, że grecki minister wojny miał się „uskarżać” na działalność amerykańskiej misji wojskowej w Grecji i oświadczyć, że „chętniej widział w Grecji stosunki, jakie panowały za czasów brytyjskich”. Minister miał ponadto podkreślić, że amerykańskie materiały wojskowe okazują się często przestarzałe i że dlatego właśnie zwrócił się przed kilkoma tygodniami do Wielkiej Brytanii w sprawie dostarczenia Grecji 40 tys. karabinów.

Wczoraj wieczorem, rzecznik rządu ateńskiego zapytany w sprawie pobytu b. ministra Edena oświadczył, że nie może udzielić na ten temat żadnego komentarza.

Przed zebraniem zastępców Wielkiej Czwórki

Zniesienie zarządów wojskowych proponuje przedstawiciel ZSRR w Austrii

WIENIĘ, 3.2 (API). — General Kurasow, członek Sojuszniczej Rady Kontroli dla Austrii zaproponował na wczorajszym posiedzeniu Rady zniesienie sojuszniczych zarządów wojskowych w Austrii. Oświadczył on również, że delegacja radziecka nie podziela pesymistycznego punktu widzenia przedstawiciela amerykańskiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Austrią. „ZSRR — powiedział general Kurasow — nie sprzeciwia się zasadniczo możliwości przekazania pewnych dodatkowych funkcji rządowi austriackiemu”.

Delegat radziecki zaproponował, aby Rada poleciła kompetentnym czynnikom rozpatrzenie następujących kwestii:

1. zniesienie zarządów wojskowych i administracji cywilnej mo- carstw okupujących w tych stre-

fach, gdzie one jeszcze istnieją.

2. zniesienie sądów sojuszniczych dla Austriaków w sprawach nie dotyczących zbrodni po pełnionych przeciwko siłom okupacyjnym.

3. zniesienie policji wojskowej, lub też znaczne ograniczenie jej działalności wobec Austriaków, z wyjątkiem wypadków dotyczących zbrodni popełnionych przeciwko siłom okupacyjnym. Przekazanie kontroli nad komunikacją po liacji austriackiej.

4. postawienie wszystkich uchodźców i osób przesiedlonych pod sądownictwo rządu austriackiego i zezwolenie na zawarcie układów dwustronnych przez rząd austriacki z rządami zainteresowanymi w sprawie repatriacji tych osób.

5. przekazanie rządowi austriackiemu wszystkich stacji radiowych w Austrii, kontrolowanych przez władze wojskowe.

WASZYNGTON, 3.2 (Obsł. wł.). Amerykański minister spraw zagranicznych Marshall zaproponował, by spotkanie zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatu z Austrią odbyło się w Londynie 20 lutego. Zastępcy rozpatrzą nowe propozycje radzieckie w tej sprawie. Propozycje te nadeszły do Waszyngtonu 26 stycznia.

Zastępcy rozważają również propozycję francuską w sprawie majątków niemieckich w Austrii, co jest główną sporną sprawą w rokowaniach 4 mocarstw. Przedstawicielem Stanów Zjednoczonych be-

Izba Reprezentantów uchwala zmniejszenie podatków w USA

WASZYNGTON, 3. 2. (Obsł. wł.). Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych uchwaliła wczoraj ustawę popieraną przez republikanów a zmniejszającą podatki o 6.500 milionów dolarów. Ustawa musi być jednak zatwierdzona przez senat.

W kołach waszyngtońskich uważa się, że obniżenie podatków może wpłynąć negatywnie na plan Marshalla ponieważ zredukowane zostaną dochody rządowe, a tym samym będą musiały obniżyć się i wydatki.

Odbudowa terenów wyzwolonych

Rząd gen. Markosa przygotowuje ustawę mobilizacyjną

ATENY, 3. 2. (API). Demokratyczny rząd tymczasowy generala Markosa zapowiedział utworzenie komisji ministerialnej w celu przygotowania ustawy mobilizacyjnej, która włączy ma wszystkie siły narodu w wyzwolonych prowincjach do oddziałów wojskowych wolnej Grecji. Gen. Markos stwierdził, że mimo trudności, jakie przedstawia kwestia uzbrojenia, demokratyczna armia ludowa umiała przeprowadzić skuteczne operacje wojskowe i zadać ciężkie straty nieprzyjacielowi.

W związku z oświadczeniem gen. Markosa, Rada Ministrów zatwierdziła na swym ostatnim posiedzeniu szereg zarządzeń mających na celu rozszerzenie działalności wojskowej armii demokratycznej.

Na tymże posiedzeniu wicepremier Janidis zdał sprawozdanie z przebiegu odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego na wyzwolonych terytoriach Grecji. Wznowiono naukę w kilkuset szkołach

i seminariach nauczycielskich, oraz uczyniono dalsze postępy w przeprowadzaniu reformy rolnej. Ostatnio rozdzielono 33 tys ha ziemi należącej do rodziny królewskiej, między bezrolnych chłopów

Wicepremier Janidis oświadczył, że na terenach wyzwolonych zasiewy osiągnęły około 90 proc. stanu normalnego. W związku z tym oczekuje się w obecnym roku poprawy sytuacji aprowizacyjnej.

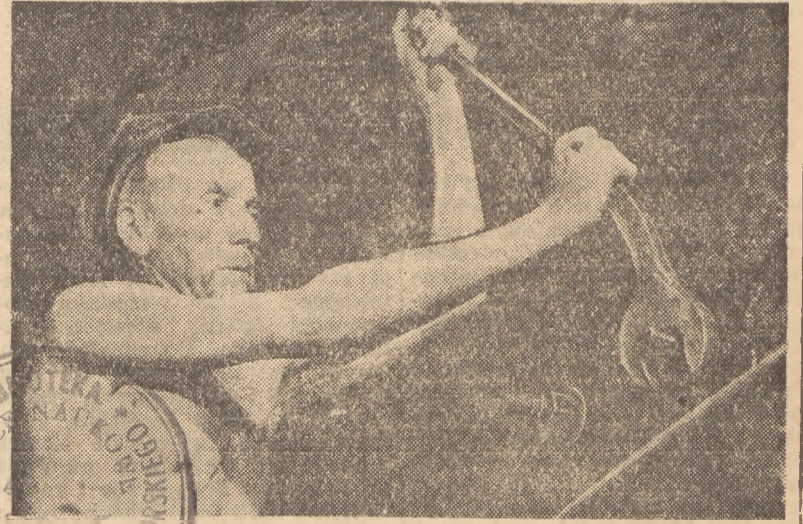
Układ handlowy i o'warcie granicy między Francją i Hiszpanią

LONDYN, 3. 2. (PAP) Agencja Reutersa donosi z Paryża, powołując się na zwykle dobrze poinformowane źródła, iż otwarcie granicy francusko-hiszpańskiej nastąpi w ciągu najbliższych 14 dni. Oficjalny komunikat w tej sprawie ma być opublikowany jeszcze w bieżącym tygodniu.

Jeszcze przed otwarciem granicy ma być zawarty nowy układ handlowy między Francją a Hiszpanią.

Korespondent Reutersa podkreśla, iż w kołach madryckich żywią nadzieję, że wznowienie normalnych stosunków dyplomatycznych z Francją ułatwi Hiszpanii korzystanie z pomocy amerykańskiej.

Cieźka praca



W Mirkowskiej fabryce papieru praca jest połączona często z dużym wysiłkiem fizycznym. — Na zdjęciu robotnik Dąbrowski zamyka zbiornik przygotowany do wybielania szmat.

Akcja protestacyjna w Bizonii

3 miliony robotników rozpoczyna dziś strajk

BERLIN, 3. 2. (API). Około 3 milionów robotników weźmie dziś udział w największym ze wszystkich strajków protestacyjnych, jaki dotychczas został zorganizowany w strefie anglo-amerykańskiej od początku okupacji. Fala strajków

przetoczy się przez całe Niemcy od granicy duńskiej do szwajcarskiej.

Już wczoraj rozpoczął się w Kilonii strajk we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, transportowych, miejskich i komunikacyjnych. Dziś od rana strajkuje około 100.000 robotników w zakładach przemysłowych Hanoweru, największego ośrodka przemysłowego strefy brytyjskiej. Od południa porzuca pracę pracownicy administracyjni w całej strefie brytyjskiej, co spowoduje zamknięcie wszystkich biur i przedsiębiorstw handlowych. Szkoły w większych miastach będą zamknięte.

Jak wiadomo, strajki te mają charakter protestu przeciwko zbyt niskim racjom żywnościowym, które w chwili obecnej wynoszą w Niemczech 1550 kalorii. Robotnicy domagają się podwyższenia wartości kalorycznej przydziałów do 1800 kal. i rozpoczęcia energicznej walki z czarnym rynkiem i spekulacją.

Premier Groza u min. Molotowa

MOSKWA, 3. 2. (Obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych Molotov przyjął wczoraj premiera rumuńskiego Grozę oraz ministra spraw zagranicznych Annę Pauker. Korespondenci donoszą z Moskwy, że nastąpi tam w najbliższych dniach podpisanie traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią a Związkiem Radzieckim.

Niepokoje w Indiach po zgonie Gandhiego

LONDYN, 3. 2. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, w Hindustanie panuje atmosfera napięcia. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o napadach na lokale partyjne i organy prasowe organizacji Hindu-Mahagaba.

Bracia zabójcy Gandhiego zostali aresztowani.

Policja aresztowała 20 osób, podejrzanych o współudział w spisku na życie Gandhiego.

W New Delhi podano oficjalnie do wiadomości, że policja wpadła na trop organizacji, która postawiła sobie za cel zabicie wszystkich członków rządu Hindustanu z Pandit Nehru na czele.

W londyńskich kołach politycznych zaznacza się, że zamordowanie Gandhiego osłabiło pozycję polityczną Pandit Nehru. Kongres hinduski, na którego czele stoi Pandit Nehru przygotowywał kampanię wyborczą pod hasłem: „Głosuj za Kongresem, głosuj za Gandhim”. Obecnie słyszy się często, że Pandit Nehru pozostał osamotniony. Wpływie to niewątpliwie na wynik wyborów jakie się mają odbyć z końcem bieżącego roku

Złożenie prochów Gandhiego do urny

LONDYN 3.2 (PAP.) Z New Delhi donoszą że w obecności członków rządu Hindustanu rodziny Gandhiego i milionowych tłumów odbyła się ceremonia złożenia prochów Mahatmy Gandhiego do urny. Synowie Gandhiego zebrałi po

pioty pozostałe po spaleniu ciała i odszukali zwęglone kości. Prochy i kości zostały następnie złożone w urnie z czerwonej gliny, na której widnieje napis „Ram — Ram” (Bóg). Podczas zbierania popiołów znaleziono kule, które zabiły Mahatmę Gandhi.

Wymiana banknotów we Francji

PARYŻ, 3. 2. (Obsł. wł.). Wczoraj przez bankami i urzędami pocztowymi w Paryżu formowały się od wczesnego rana długie kolejki ludzi składających do depozytu banknoty opiewające na 5000 franków. Po złożeniu banknotów otrzymuje się zaświadczenie, którym nie wiadomo jednak kiedy zostanie zrealizowane.

Wczoraj minister stanu Pierre Abelin wygłosił przemówienie przez radio starając się uspokoić Francuzów.

Komuniści na czołowych me scach w brytyjskich zw. zaw.

LONDYN, 3. 2. (API). Dziennik „Daily Worker” donosi, że do rady wykonawczej Związku Transportowców wybrani zostali ponownie dwaj komunistyczni przywódcy związkowi Jones i Papworth. Związek Transportowców jest najpotężniejszym związkiem brytyjskim. Liczy on 1.250 tys. członków.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Atak na związki zawodowe

Od długiego już czasu prowadzona w różnych krajach zachodnioeuropejskich i amerykańskich reakcyjna ofensywa przeciw związkom zawodowym przekształca się obecnie w akcję mającą na celu rozbić Światową Federację Związków Zawodowych albo przynajmniej do prowadzenia w niej do rozłamu. Trzeba przyznać, że ze stanowiska prowadzących tę akcję, cel jaki sobie postawili, jest wręcz pomyślny. Związki zawodowe w poszczególnych krajach mając oparcie w międzynarodowej solidarności ruchu zawodowego, stają się potęgą nie do zwyciężenia. Widzieliśmy to w czasie ostatnich wielkich strajków we Francji.

Akcja rozbięcia związków zawodowych zaczęła się właściwie we Francji. Przybyły w tym celu do Francji przedstawiciel Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) Irving Brown nie krył się wcale z tym, że działa za pomocą dolarów, ale to, co uzyskał — to jest nic lub prawie nic. Odlączenie się na skutek jego działalności drobnej grupki „Forcé Ouvrière” nie zorganizowało ani nie osłabiło Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), nie wpłynęło też na postawę ogółu klasy robotniczej. Tak samo nie dała, jak dotąd, żadnych rezultatów rozbijająca akcja we Włoszech i w Brytanii.

Jednakże obecne plany Irvinga Browna — i stojących za nim niektórych Europejczyków — idą znacznie dalej. Mianowicie niedawno odbyła się w Stanach Zjednoczonych narada, na której rozważano plan rozbięcia Światowej Federacji Związków Zawodowych. W narażeniu tej obok przywódców AFL wziął udział także oficjalny przedstawiciel Foreign Office. Przywódcy AFL zażądali, aby Bevin wywarł presję na kierownictwo Trade Unionów w kierunku poparcia przez nie planu Marshalla. Ustalono następnie, że Irving Brown przeprowadzi w Brukseli szereg na rad dla przygotowania rozłamowej konferencji 16 krajów akceptujących plan Marshalla. Specjalne nadzieje rozłamowców związane są ze związkami zawodowymi Belgii i Holandii, które miałyby wystąpić z inicjatywą zwolania konferencji. Po tej rozłamowej konferencji w Brukseli zwołano konferencję międzynarodową w San Francisco, na której stworzono odrębną, reakcyjną międzynarodówkę zawodową pod egidą AFL, przeciwstawiającą się SFZZ.

Trzeba przyznać, że plany są daleko idące i ułożone z prawdziwie amerykańskim „rozmachem”, ale jak na razie rozmach jest robiony bez gospodarza, którym jest niewątpliwie klasa robotnicza. SFZZ

z pewnością nie będzie przypatrywać się biernie przygotowującemu się zamachowi na jednoświatowego ruchu zawodowego i wystąpi przeciw rozbijającej akcji zagrożającej przede wszystkim robotnikom krajów objętych planem Marshalla. Przesilenie gospodarce, wywołane przez ten plan we Francji i we Włoszech, rozszerza się już także na Belgię, gdzie zapowiedziane są wielkie strajki. Pogarszająca się z dnia na dzień sytuacja mas pracujących i rosnąca nędza najlepiej je uświadamia o tym, co niesie im plan Marshalla pod względem gospodarczym. Pod względem zaś politycznym plan Marshalla, jeśli chodzi o robotników — i czego się dziś już nie ukrywa — ma na celu osłabienie siły klasy robotniczej przez rozbięcie jednolitego ruchu zawodowego i zastąpienie go przez żółte związki typu AFL. Innymi słowy, chodzi o pozbawienie klasy robotniczej prawa strajku, tego najsilniejszego jej oręża w walce ekonomicznej w krajach kapitalistycznych, co ma być wstępem do zupełnego jej obywatelnictwa.

Z.

Nota ZSRR do rządu irańskiego

Działalność misji wojskowej USA sprzeczna z układem radziecko-irańskim

MOSKWA, 3. 2. (PAP). Agencja Tass donosi, że ambasador radziecki w Teheranie Sadczikow wręczył rządowi irańskiemu notę, która wskazuje na szereg faktów, świadczących o tym, że sztab generalny armii irańskiej jest oprowadzany przez Amerykanów. Ambasador radziecki zwrócił w szczególności uwagę na to, że szach perski zatwierdził amerykański projekt reorganizacji armii irańskiej. Na żądanie władz amerykańskich wybudowano w mieście Kume lotnisko dla Amerykanów, którzy równocześnie budują w południowym Iranie podziemne zbiorniki benzyny. Nota radziecka stwierdza, że działalność amerykańskiej misji wojskowej na terenie Iranu może stać się niebezpieczną dla granic ZSRR. Nota podaje, że amerykańscy rzeczoznawcy wojskowi dokonują zdjęć na pograniczu między Iranem i ZSRR.

Wyżej wspomniane fakty — podkreśla nota radziecka — są sprzeczne z układem o dobrych stosunkach sąsiedzkich między ZSRR a Iranem. Rząd radziecki oczekuje, iż rząd irański podejmie bezwzględnie niezbędne kroki dla zlikwidowania wytworzonej obecnie nie normalnej sytuacji.

Budżet pokoju i odbudowy Wzrost wydatków na gospodarkę ZSRR w bieżącym roku budżetowym

MOSKWA, 3.2 (PAP). — Na wspólnym posiedzeniu obu Izb Rady Najwyższej ZSRR minister skarbu Zwieriew przedstawił budżet ZSRR na rok 1948. W łozach rządowych zasiadli premier Stalin, minister Molotow, sekretarz KC WKP (b) Żdanow, wicepremierzy Beria, Woroszyłow, Mikojan, Kaganowicz, Malenkow i inni członkowie rządu.

Minister Zwieriew w referacie swym wskazał, że budżet ZSRR na rok 1948 wyrażał się sumą 325,4 miliardów rubli po stronie dochodów oraz 307 miliardów po stronie wydatków. Rok 1947 przyniósł znaczne rozszerzenie budżetu. Rok 1948 stoi pod znakiem dalszego podwyższenia budżetu ZSRR. Zgodnie

z wniesionym przez rząd prelimitarzem budżetowym, przewiduje się na rok 1948 dochody w wysokości 428 miliardów rubli oraz wydatki na sumę 387,9 miliardów rubli.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w roku 1948 będzie wynosiła 40 miliardów rubli.

Minister Zwieriew w referacie swym podkreślił, że wzrost budżetu i nadwyżka dochodów następują w okresie, w którym powszechnie ma zniżka cen przyczyniła się do zmniejszenia dochodów państwa. Świadczy to o silnych podstawach radzieckiego systemu finansowego.

Cechą zasadniczą budżetu na rok 1948 — stwierdził min. Zwieriew — jest charakter pokojowy tego budżetu. Wydatki na ochronę narodową, które wynosiły w roku ubiegłym 66,4 miliardów rubli (t.j. 18,4 proc. ogólnej sumy wydatków) zostały obniżone do 66,1 miliardów rubli t.j. do 18 proc. ogólnej sumy wydatków. Przy ogólnym wzroście wydatków — budżet obrony narodowej zmalał. Ogromny wzrost wydatków wykazują pozycje dotyczące gospodarki narodowej. Wyniosła one w roku 1948 149 miliardów rubli wobec 132 miliardów w roku ubiegłym. Równocześnie wzrosły wydatki na oświatę, kulturę i opiekę społeczną. Wyrażają się one cyfrą 116,3 miliardów rubli wobec 106 miliardów w roku ubiegłym. Wydatki na opiekę społeczną, oświatę i kulturę obejmują 30 proc. całego budżetu.

Min. Zwieriew zwrócił uwagę na to, że wpływy podatkowe pokrywają tylko jedną ósmą część budżetu, a resztę stanowią dochody przedsiębiorstw państwowych.

Omawiając poszczególne pozycje budżetu min. Zwieriew podał, że na rozwój przemysłu przeznaczona się 93,9 miliardów rubli, na rolnictwo — 20 miliardów rubli, na komunikację i łączność — 13,8 miliardów rubli, na handel — 4,2 miliardów rubli. Preliminarz budżetowy wyznacza na inwestycje — 60,9 miliardów rubli.

Wydatki na szkolnictwo uwzględniają znaczne podwyższenie ilości uczniów i studentów.

Specjalną pozycję w budżecie na cele oświatowe stanowią instytucje naukowo-badawcze. Poważne sumy przeznaczone są także na ochronę zdrowia (22,5 miliardów rubli) i na ubezpieczenia społeczne (22,6 miliardów rubli). Zwiększone zostają także w porównaniu z rokiem ubiegłym wydatki na wystawianie nowych sztuk i nakręcanie filmów.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że budżety poszczególnych republik związkowych, sięgające w sumie 87,9 miliardów rubli przeznaczają znaczną część na finansowanie instytucji społeczno - kulturalnych, na ochronę zdrowia i cele oświatowe — to wypadnie stwierdzić, że budżet ZSRR na rok 1948 jest prawdziwym budżetem pokoju i odbudowy.

Premier Stalin na koncercie młodzieży robotniczej

MOSKWA, 3. 2. (PAP). Po posiedzeniu Rady Najwyższej premier Stalin wraz z członkami rządu udał się do Teatru Wielkiego, gdzie odbył się występ amatorski grup artystycznych młodzieży robotniczej. W koncercie uczestniczyły zespoły taneczne szkół zawodowych, rzemieślniczych i kolejowych Leningradu, Moskwy, Magnitogorska, Rostowa oraz Ukrainy, Gruzji, Białorusi, Azerbejdżanu, Litwy, Łotwy i Estonii.

Pakt włosko-amerykański

RZYM, 3.2 (PAP). W dniu wczorajszym podpisany został w Rzymie między Stanami Zjednoczonymi i Włochami „pakt przyjaźni, handlu i żeglugi”. Pakt ten wejdzie w życie po ratyfikowaniu go przez senat Stanów Zjednoczonych oraz przez specjalną komisję przyszłego parlamentu włoskiego.

„Dzień więźnia politycznego” w Krakowie z udziałem premiera Cyrankiewicza

W ramach „Dnia Więźnia Politycznego” w Krakowie odbyła się w sali „Świt” akademii, na którą przybył premier R.P. Cyrankiewicz. Premier Cyrankiewicz wręczył przewodniczącemu Krakowskiego Koła Związku b. Więźniów Politycznych — znanemu literatowi Hołujowi — nowofundowany sztandar. W sztandarze tym znajduje się puszcza z ziemią pobraną z dziedzica osławionego 11 bloku śmierci obozu w Oświęcimiu.

Labour Party bojkotuje kongres „zwolenników stanów zjednoczonych Europy”

LONDYN, 3.2 (PAP). Sekretarz generalny Labour Party zakomunikował, że Komitet Wykonawczy Labour Party postanowił ogłosić bojkot kongresu zwolenników „stanów zjednoczonych Europy”, który ma się odbyć w Hadze. W kon-

gresie tym weźmie również udział grupa churchillowska.

W kołach politycznych omawia się decyzje Labour Party. „News Chronicle” wyraża zdziwienie z powodu uchwały Komitetu Wykonawczego Labour Party. Dziennik przy pomina, że Attlee, Bevin i Churchill wystąpili w Izbie Gmin z identycznymi prawie koncepcjami unii europejskiej. Obecna decyzja Labour Party zbojkotowania kongresu haskiego świadczy więc — pisze „News Chronicle” o braku konsekwencji w polityce Bevina.

W kołach bliskich kierownictwa Labour Party wskazuje się na to, że Bevin pragnie odebrać inicjatywę z rąk Churchilla i dlatego bojkotuje kongres, zorganizowany przez Churchilla w Hadze. Wydaje się pewnym, że przyczyną bojkotu jest rozgrywka między Labour Party a konserwatystami a nie negatywny stosunek Labour Party do bloku zachodniego.

W kołach politycznych uchodzi za pewne, że socjaliści francuscy będą się solidaryzować ze stanowiskiem Labour Party i nie wezmą udziału w kongresie haskim.

Nota ZSRR do USA w sprawie wolności żeglugi handlowej

MOSKWA, 3.2 (PAP). Agencja TASS donosi, że w ostatnich miesiącach samoloty amerykańskie przeprowadzają obserwacje handlowych statków radzieckich, płynących po Żółtym i Japońskim Morzu.

Agencja TASS stwierdza, że to zachowanie się samolotów amerykańskich poza obrębem amerykańskich wód terytorialnych, musi się ocenić, jako przejaw dążeń do ustanowienia kontroli amerykańskiej nad żeglugą na Żółtym i Japońskim Morzu.

W związku z powyższym mini-

sterstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało w dniu 30 stycznia b. r. rządowi amerykańskiemu notę, w której komunikuje, że samoloty amerykańskie naruszyły wolność żeglugi handlowej na Morzu Żółtym i Japońskim. Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR zaznaczyło w nocie, że oczekuje, iż rząd Stanów Zjednoczonych wyda od powiednim władzom amerykańskim niezbędne instrukcje, aby nie dopuścić w przyszłości do dalszych wykroczeń przeciwko zasadzie wolności żeglugi handlowej.

Sesja Rady Społeczno Gospodarczej ONZ

Ludność świata wzrosła o 200 mil. a produkcja żywności spadła

NOWY JORK, 3.2 (PAP). W poniedziałek rozpoczęła się sesja Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, na którą przybyli przedstawiciele 18 państw.

Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie Komisji Ekono-

micznej dla Europy. Tematem obrad będzie również sprawa powołania komisji gospodarczych dla Ameryki Południowej i Środkowego Wschodu. Na wniosek Jugosławii znajdzie się na porządku dziennym również sprawa złota jugosłowiańskiego, bezprawnie zatrzymanego przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ ogłosiła sprawozdanie, z którego wynika, że produkcja żywności na całym świecie spadła w roku 1947 o 7 proc. w stosunku do roku 1939, podczas gdy liczba ludności świata wzrosła o 200 milionów.

Omawiając światową sytuację gospodarczą, Rada Gospodarczo - Społeczna doszła do konkluzji, że Stany Zjednoczone powinny importować towary z innych krajów, aby w ten sposób przyczynić się do równowagi gospodarczej na świecie.

W sprawie sytuacji aprowizacyjnej, Rada stwierdza, że w niektórych krajach spóżyte artykułów aprowizacyjnych zmniejszyło się o 30 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym, podczas gdy w innych krajach wzrosło ono o 15 proc.

Reforma walutowa w Niemczech tematem obrad Rady Kontroli

BERLIN, 3.2 (PAP). W dniu wczorajszym odbyło się tajne posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa reformy waluty niemieckiej.

Sprawozdawca agencji Reutersa, powołując się na wiarogodne źródła podaje, że posiedzenie, które trwało półtorej godziny, odbyło się w atmosferze wzajemnych ustępstw. General Clay przedstawił w imieniu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii projekt reformy walutowej. Marszałek Sokołowski zwrócił uwagę na to, że projekt angielski zrzuci na barki klasy pracującej cały ciężar reformy walutowej. Marsz. Sokołowski przedstawił radziecki projekt reformy.

Podczas dyskusji Rada Kontroli jednogłośnie powzięła uchwałę, stwierdzającą konieczność przeprowadzenia jednolitej reformy walutowej na terenie całych Niemiec w taki sposób, aby wszystkie warstwy ludności były w równym stopniu obciążone skutkami reformy.

Dementi gen. Claya

BERLIN, 3. 2. (PAP). Przewodniczącą dwustrefowej Rady Gospodarczej dr Koehler oświadczył przed paru dniami przez radio, iż Niemcy nie będą potrzebowali płacić za żywność, dostarczoną im przez Stany Zjednoczone i Anglię. 29 stycznia gen. Clay publicznie zdementował wiadomość, podaną przez Koehlera.

Apel do ludności Włoch

Pierwszy kongres Frontu Demokratyczno-Ludowego

RZYM, 3.2 (PAP). W Rzymie zakończył swe obrady pierwszy Kongres Frontu Ludowego, który wybrał swe kierownicze władze, zaakceptował program i ogłosił apel do ludności Włoch.

W apelu zaznacza się, że siły ludowe zmuszą do ustąpienia klasę rządzącą, która straciła swą żywotność i usiłuje rozwiązać palące problemy społeczne jedynie przy pomocy gwałtu i dyktatury.

W programie przyjętym na Kongresie wskazuje się, że Front Ludowo-Demokratyczny postawił sobie następujące cele:

1) Przeprowadzenie reform ustroju Włoch.

2) Utworzenie demokratycznego aparatu państwowego i samorządowego na terenie Włoch.

3) Obrona pokoju i niezależności narodowej przez współpracę i przyjaźń z wszystkimi wolnościami i ludźmi krajami.

Na Kongresie wybrano Prezydium, Komitet Wykonawczy i Radę Krajową.

Do Prezydium weszli Togliatti (komunista), Nenni (socjalista), gen. Azzi (nowa partia republikańska), Bruni (partia chrześcijańska - społeczna), Alessandrini (chrześcijański ruch pokoju), Di Vittorio (sekretarz generalny włoskiej konfederacji pracy), Varvato

D. G. H. Douglas

Kłopot z reformą walutową

(Korespondencja z Berlina)

NA dzień przed posiedzeniem sojuszniczej Rady Kontroli w dniu 20 stycznia w Brytyjskiej Komisji Kontroli huczało od pogłoszek, że „Sokolowski pokaże co umie”, i że następcę wiceprezesa będzie ostatecznie zwierzanie współpracy czterech mocarstw na terenie Niemiec.

Kerunek pobożnych życzeń

Lecz Sokolowski wystąpił jedynie z formalnym protestem, dalekim od formy ultimatum, co wywołało w kontrolowanej przez Anglików niemieckiej prasie socjaldemokratycznej ostentacyjne wstępnienie „ulgi” z powodu „umiaru” marszałka, a wychodzący pod kontrolą amerykańską „Tagesspiegel” (mniej liczący się z wrażliwością swych czytelników) wisał z goryczą o „bezwolnej konferencji”.

Tak więc pogłoski te okazały się tylko pobożnymi życzeniami, lecz o kierunku i treści tych życzeń przekonałem się naprawdę dopiero z rozmowy z pewnym wysokim funkcjonariuszem Amerykańskiego Zarządu Wojskowego. Powrócił on niedawno z urlopu w Stanach Zjednoczonych i był bardzo zmartwiony „chaosem” panującym w poglądach społeczeństwa amerykańskiego.

„Tylko wtedy, gdy dojdą do przekonania, że wojna jest nieunikniona — mówił — tylko wtedy będzie ona możliwa.”

Zaczęłam rozumieć, dlaczego generałowie amerykańscy rzucali tak hojnie na prawo i na lewo oświadczenia: „Nie opuścimy Berlina!” kiedy nikt — a już najmniej Rosjanie — o usunięciu ich stamtąd nie wspominał. I dlaczego „Tagesspiegel” umieszczał te oświadczenia pod wielkimi tytułami „Walka o Berlin rozpoczyna się!” Pewne czynniki próbowały „ułatwić” w tym sposobie społeczeństwu amerykańskiemu „dojście do przekonania”, że wojna jest nieunikniona...

Propozycje gen. Clay'a

Wydaje się wysoce prawdopodobne, że następne posiedzenie w tej grze inspirowane będzie przez dra Hjalmarę Horacę Greeley Schachta, o którego powrocie do łask i mianowaniu doradcą finansowym Amerykańskiego Zarządu Wojskowego dowiedzieliśmy się kilka tygodni temu.

Przed wyjazdem do Waszyngtonu po zakończeniu konferencji z 20 stycznia, gen. Clay miał podobno przyjąć Radzie Kontroli plany reformy finansowej, obejmującej wszystkie cztery „strefy”. Gdy powrócił ostatnio do Berlina, przedłożył dalsze propozycje finansowe i natychmiast po wyładowaniu na lotnisku odbył w tej sprawie konferencję z panem J. Bennettem, dyrektorem finansowym Amerykańskiego Zarządu Wojskowego. Propozycje te zostały następnie przekazane Sir Ericowi Coates, brytyjskiemu ekspertowi finansowemu, który poświęciwszy całe popołudnie na ich przestudiowanie, omawiał je następnego dnia na obiedzie z gen. Robertsonem, brytyjskim dowódcą naczelnym.

Zgodnie z informacjami ze źródeł miarodajnych, nowe propozycje mają podobno zawierać plan wprowadzenia odrębnej waluty dla zachodniej części Niemiec, w razie gdyby Rosjanie nie zgodzili się na propozycje gen. Clay'a. Ową pan, który rozmawiał ze mną o „chaotycznych” poglądach społeczeństwa amerykańskiego, bynajmniej nie ukrywał, iż nikt nie spodziewa się, aby Rosjanie przyjęli propozycje gen. Clay'a. „Nie ma żadnego powodu przypuszczać, że się na to zgodzą” — twierdził.

Problem walutowy nie da się załatwić w ciągu jednego lub dwóch tygodni. Anglikom i Amerykanom z pewnością dadzą Rosjanie czas na rozważenie postawionych propozycji, gdyż sami potrzebować będą czasu na przekonanie swych adherentów o absolutnej konieczności reformy walutowej.

Gdy ta kampania spełni już swe zadanie, odmowa ze strony ZSRR będzie przedstawiona jako próba odwołania stref zachodnich lub jako zmuszenie do podziału Niemiec. Może ona być również przedsta-

wiona jako zmuszenie sojuszników zachodnich do opuszczenia Berlina, jeśli bowiem „zmuszeni” zostaną ograniczyć reformę walutową tylko do Bizonii czy też Trizonii, w praktyce zmuszeni byłiby do opuszczenia Berlina, gdyż miasto przepełnione barierą walutową, byłoby czymś bardzo zbliżonym do domu wariatów.

„Czasami leżę w nocy nie śpiąc — mówił pewien amerykański ekspert finansowy — i myślę, jak to będzie można kupić bilet tramwajowy lub wybrać się po sprawy do innej strefy miasta, gdy będziemy mieli własną reformę finansową. To jest problem nie do rozwiązania”.

Tak więc jednostronna reforma walutowa mogłaby oznaczać opuszczenie Berlina przez Anglosasów — jest to niewątpliwie jeden z powodów, dlaczego najbardziej prawicowy odtam berlińskich socjaldemokratów, zgrupowany wokół Franza Neumanna, tak bardzo jest przeciwny (lub może być przeciwny) tej reformie.

W duchu Schachta

Ow ekspert amerykański zakwestionował argument Neumanna, że reforma walutowa jest bezcelowa, o ile nie będzie towarów stanowiących dla niej oparcie: „Odpowiedź na to jest oczywista — dopóki nie przeprowadzicie reformy walutowej, nie dostaniecie żadnych towarów”.

„Reforma walutowa — mówił — jest w Niemczech kwestią palącą od maja 1945 r. Pobieźny obserwator może uważać, że wszystko jest w porządku, ponieważ ceny się nie podnoszą, nawet na czarnym rynku. Lecz to co daje dziś za uważać w Niemczech, to jest inflacja nowego rodzaju”.

W tym miejscu przerwał, aby przypomnieć szczegóły sporu, jaka

wynikł między Hjalmarem Schachtem a Hugonem Stinnessem w r. 1923, gdy Schacht upierał się, iż przyszedł czas, aby położyć kres inflacji.

„Skąd Schacht wiedział o tym? — mówił Amerykanin z błyskiem szczerzego zachwytu w oczach. — Stąd, że choć zarobki były dostosowane do poziomu cen, ceny wraza stały tak szybko, iż w kilka godzin po otrzymaniu zapłaty i wydaniu jej robotnik mógł się przekonać, że posiadane przez niego pieniądze straciły już całkowicie swą wartość. W konsekwencji przestali po prostu pracować. Obecnie jesteśmy świadkami takiego samego zjawiska”.

„Dziś można zarobić tyle, ile otrzymuje przeciętny robotnik za tygodniową pracę, mianowicie 40 RM, kupując rano 20 biletów do kina i sprzedając je wieczorem osobom spóźniającym się na przedstawienie. Zarobki robotnika starczą mu jeszcze na wykupienie przydziałów żywnościowych, lecz wyżyć z tych przydziałów nie jest w stanie, wobec czego dwa, trzy dni w tygodniu poświęca na wyprawę na wieś z workiem gwoździ na plecach, a wraca stamtąd z dziesięcioma kilogramami kartofli i kawałkami słoniny. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja ta powoli zbliża się ku końcowi. Dziwimy się bardzo, że trwa tak długo.”

Analiza ta — uważam, że z powodzeniem można nazwać ją „analizą w duchu Schachta” — powtarzana była przez różne pisma, jak „Times”, „Daily Herald” a w ostatnich dniach przez berliński organ niemieckich socjal-demokratów „Telegraf”. Zawiera ona wiele prawdy, ale zarazem wiele przesady. Tak np. autor jednego z artykułów na ten temat w „Timesie” utrzymuje, że w praktyce niemożliwością jest skłonić przemysłowców niemieckich do eksportowania,

gdyż są niezadowoleni z obecnego systemu płatności w markach, a w następnym ustępie tego samego artykułu oświadcza, że mimo to eksport wzrósł do 30.000.000 dolarów miesięcznie, co jest sumą większą, niż przewidywano na początek roku.

Kartka żywnościowa — nie marka

Nie wynika z tego w żadnym razie, że lekarstwem na tę sytuację może być natychmiastowa reforma walutowa. Główną bolączką Niemiec Zachodnich jest nie brak zaufania do marki, lecz brak zaufania do kartki żywnościowej, gdyż jak dotąd nigdy nie była ona w pełni honorowana, a w ostatnich tygodniach dawała jedynie 900 kalorii dziennie, zamiast obiecanych 1.550.

Kartki żywnościowe będą mogły być honorowane tylko w tym wypadku, jeśli uda się skłonić rolników do odstawiania swych produktów urzędowym organom rozdzielczym, a nie kierowania ich na czarny rynek; to zaś można osiągnąć jedynie przy zastosowaniu odpowiedniej kontroli i to nie tylko dostaw od rolników, lecz również kontroli towarów przemysłowych, które rolnicy pragną nabyć.

Pod tym względem strefa wschodnia, gdzie kluczowe gałęzie przemysłu znajdują się w rękach władz krajowych (Laender) i gdzie funkcjonują silne rady zakładowe, ma przewagę nad strefami zachodnimi. Na Wschodzie robotnicy pomagają władzom w walce z czarnym rynkiem; na Zachodzie zaś na zbyt często współpracują z dyrekcją w popieraniu czarnego rynku.

W takich okolicznościach — po reformie walutowej w strefach zachodnich nastąpiłyby wkrótce powrót do obecnej sytuacji. Berlin, koniec stycznia.

V Olimpiada w St. Moritz

POLACY W ST. MORITZ NADAL BEZ SUKCESÓW

ST. MORITZ. (Tel. wł.) Trzeci i czwarty dzień Olimpiady polskiej nie przyniósł drużynie polskiej żadnych sukcesów.

Hokeiści grali z Czechosłowacją i Kanadą, o wygraniu więc nie mogło być mowy, a dwucyfrowe porażki nie deklasują drużyny polskiej, która po tych ciężkich meczach jest już mocno zmęczona i rozbita. Niepokojąca jest kontuzja Przędzieckiego w meczu z Czechami, bo Maciejko też jeszcze nie doszedł do formy (po kontuzji w Czechosłowacji) i do meczu z Włochami w dniu 4 bm. staniemy osłabieni brakiem pełnowartościowego bramkarza.

Narciarze nasi w skokach do kombinacji norweskiej nie odegrali żadnej roli i obniżyli jeszcze swoje pozycje w ogólnej punktacji.

Nie lepiej udało się zjazdowcom, z których najlepszy J. Maruszarz wskutek upadku na trasie znalazł się na 35 miejscu, a Gąsienica na 37. Trasa zjazdu była b. ciężka i ze 174 startujących zawodników ukończyło tę konkurencję tylko 112. Z Polaków Pawlica ma peknniętą kostkę i nie będzie już kończył kombinacji alpejskiej.

Sensacją tegorocznych Igrzysk Olimpijskich jest porażka Norwegów w kombinacji klasycznej i w konkursie skoków do niej. Okazuje się, że i sportowcy innych państw podobnie jak Polski odczuli lata okupacji niemieckiej.

Oto wyniki 3-go i 4-go dnia V Olimpiady Zimowej:

Skoki do kombinacji klasycznej: 1) Izraelson (Szwecja) najdl. skok 67,5 m. nota 221,9. 2) Wren (USA) — 68 m. nota 220,2. 3) Engen (USA) — 65,5 m. nota 214,8. Polacy — 18) Krzeptowski — 60,5 m. nota 197,8. 20) Tajner — 61,5 m. nota 195,5. 31) Dziedzic — 54,5 m. nota 177,1. 34) Kwapien — 52,5 m. nota 173,7.

Kombinacja klasyczna w ogólnej punktacji: 1) Heikki (Fin.) — 448,8 pkt., 2) Martti (Fin.) — 433,65 pkt., 3) Izraelson (Szw.) — 433,4 pkt., 4) Stumpf (Szwajc.) — 421,5 pkt., 5) Sihvunen (Fin.) — 416,2 pkt. Polacy — 20) Dziedzic — 367,6 pkt., 22) Krzeptowski — 359,8 pkt., 25) Kwapien — 352,2 pkt., 34) Tajner — 321,5 pkt.

Hokej: Czechosłowacja — Polska 13:1 (2:0, 5:1, 6:0). Bramkę dla Polski zdobył Lewacki. USA — Włochy 31:1 (6:0, 11:1, 14:0). Szwajcaria — Austria 11:2 (2:2, 3:0, 6:0). Kanada — Polska 15:0 (5:0, 6:0, 4:0), Czechosłowacja — Anglia 11:4 (4:1, 6:1, 1:2), Szwecja — Austria 7:1 (3:1, 1:1, 3:0).

Jazda szybka na lodzie: 5.000 m.: 1) Liaklev (Norw.) — 8:29,4 (nowy rek. olimp.), 2) Lundberg (Norw.) — 8:32,7, 3) Hedlung (Szw.) — 8:34,8, 4) Jansson (Szw.) — 8:34,9, 5) Langedijk (Hol.) — 8:36,2.

1.500 m.: 1) Fahrstad (Norw.) — 2:17,6, 2) Seyffarth (Szw.) — 2:18,1, 3) Lundberg (Norw.) — 2:18,9, 4) Parkkinen (Fin.) — 2:19,6, 5) Jansson (Szw.) — 2:20,0.

Bieg zjazdowy panów: 1) Oveiller (Francia) — 2:55,8, 2) Gabl (Austria) — 2:59,1, 3—4) Molitor i Ohlinger (obaj Szwajc.) — 3:00,3, 5) Choepf (Austria) — 3:01,2. Polacy — 35) J. Maruszarz — 3:20,2, 37) Gąsienica — Ciaptak 3:21,3 i 67) Schindler — 3:49,4.

Bieg zjazdowy pań: 1) Schiunegger (Szwajcaria) — 2:28,6, 2) Beiser (Austria) — 2:29,2, 3) Hammerer (Austria) — 2:30,2, 4) Seghi (Włochy) — 2:31,2, 5) Mittner (Szwajcaria) — 2:31,4.

Pięciobój: Dwie dalsze konkurencje — strzelanie: 1) Lindh (Szwecja) — 194 pkt., 2) Egnell (Szwecja) — 193 pkt., 3) Grut (Szwajcaria) — 191 pkt., 4) Rumpf (Szwajcaria) — 186 pkt., 5) Haase (Szwecja) — 186 pkt. Zjazdy: 1) Haase (Szwecja) — 2:37,8, 2) Somazzi (Szwajcaria) — 2:39,4, 3) Rumpf (Szwajcaria) — 2:43,4, 4) Grut (Szwecja) — 2:47,6, 5) Egnell (Szwecja) — 2:50,6.

Młodzież — krajowi

W POŁOWIE b. m. plenum Sejmu zajmie się przedstawionym przez rząd projektem ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowawania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu.

Dla ustalenia wytycznych realizacji tej ustawy i czuwania nad ogólnym w. f. i sportem, odpowiednie jej artykuły przewidują powołanie przy Prezysie Rady Ministrów — Naczelnej Rady Młodzieży i Kultury Fizycznej, która będzie posiadała swoje odpowiedniki na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i miejskim. Obok Naczelnej Rady Kultury Fizycznej powołany zostanie Główny Urząd Kultury Fizycznej i odpowiednie urzędy terenowe dla bezpośredniego kierowania sprawami w. f. i sportu.

Czynnikami bezpośredniego kierowania wykonaniem powszechnego obowiązku przysposobienia zawodowego, w. f. i p. w. młodzieży, będzie Powszechna Organizacja — „Służba Polsce”, która obejmie młodzież obojga płci w wieku od 16 do 21 lat oraz osoby nie odbywające zasadniczej służby wojskowej do 30 roku życia. Oczywiście osoby uznane za niezdolne do pracy fizycznej, kobiety zameżne lub sprawujące pieczę macierzyńską, wojskowi i duchowni są wyłączeni z organizacji „Służba Polsce”.

Po pobieżnym zapoznaniu się z najważniejszymi postanowieniami projektu nowej ustawy, warto zastanowić się nad dalszymi planami jej realizacji.

Cztery organizacje młodzieżowe: OMTUR, ZWM, Wici i ZMD,

zawierając w roku ubiegłym umowę o współpracy, wysunęły wspólne zadanie — wzmocnić wysiłki młodzieży w odbudowie i przebudowie kraju.

Aby zrealizować powyższe zadanie, trzeba było stworzyć organizację, która skupiłaby rozproszone wysiłki różnych związków młodzieżowych i władz państwowych. Tą centralą dysponującą odpowiednimi środkami materialnymi (potrzebny sprzęt techniczny, umundurowanie, wyżywienie itp.) i realizującą drzemiące w naszej młodzieży pragnienie pożytecznej pracy — będzie Powszechna Organizacja „Służba Polsce”.

„Służba Polsce” ma do spełnienia wiele różnorodnych zadań. Musi ona rozładować ukryte na wsi bezrobocie; przygotować w jak najkrótszym czasie około miliona fachowców, których brak odczuwa się w przemyśle państwowym, spółdzielczym i prywatnym; przygotować odpowiednio młodzież do służby wojskowej oraz zainteresować ją wychowaniem fizycznym i sportem; szerzyć oświatę odpowiednimi pracami kulturalno-oświatowymi, jak organizowanie nieświećlic, teatrów, pokazów kinowych itp.

Obok wychowania młodego pokolenia w ramach wielkiego, krajowego budownictwa, obok wzbudzenia w nim świadomości obywatelskiej, „Służba Polsce” wykona też poważną pracę twórczą.

Oto sztandarowe zadania, które realizować będzie nasza młodzież w ramach nowej organizacji:

1) Odbudowa portu w Szczecinie, 2) odbudowa Warszawy — praca przy budowie trasy W—Z, 3) budownictwo mieszkaniowe, prze-

mysłowe i komunikacyjne na Górnym Śląsku, 4) odbudowa Wrocławia, 5) prace melioracyjne na Żuławach, 6) regulacja Wisły.

Prócz tych zadań głównych, które wykonywać będzie młodzież zebrana na dwumiesięcznych obozach „Służby Polsce”, spełniane będą różne zadania lokalne przez drużyny, hufce, kompanie czy bataliony w ramach tzw. trzydniówek, przeprowadzanych w każdym miesiącu.

W ten sposób jeszcze w bieżącym roku młodzież nasza uczyni około 3-miliardowy wkład pracy w ogólną odbudowę Polski, a w 1949 r. wkład ten zwiększy się do ok. 10 miliardów.

Jak Powszechna Organizacja „Służba Polsce” zrealizuje swe piękne cele, pokaże najbliższa przyszłość. Młodzież polska ze swej strony musi się zapoznać z jej założeniami organizacyjnymi i zrozumieć należycie swe zadania w ogólnym wysiłku przy odbudowie kraju. Wtedy rezultaty jej pracy na pewno przewyższą wszelkie przewidywania.

„Służba Polsce” to nowa droga pracy młodych obywateli dla dobra narodu.

(MW)

Po 48 latach pracy duszpasterskiej

Zgon superintendenta kościoła ewangelicko-reform.

ks. Stefana Skierskiego

W dniu 31 stycznia zmarł w Warszawie, przeżywszy 74 lata śp. Ksiądz Superintendent Kościoła Ewangelicko - Reformowanego w Polsce Stefan Skierski.

Ks. Stefan Skierski urodził się i kształcił w Kielcach. Studia teologiczne odbył w Dorpacie. W 1900

r. został wikarym, a w r. 1931 Superintendentem. Przez cały czas okupacji niemieckiej pozostawał on na swoim stanowisku, podkreślając polskość Kościoła Ew. Reformowanego i odważnie piętnując z kazalnicy zbrodnie niemieckie.

Jednolite ceny sztywne w Związku Radzieckim

Zarówno reforma systemu aprowizacyjnego, jak i reforma pieniężna przeprowadzone zostały w Związku Radzieckim w tempie niezwykle szybkim. Realizacja reformy aprowizacyjnej rozpoczęta została natychmiast po ogłoszeniu dekretu i już w ciągu kilku pierwszych dni przyniosła jak najlepsze rezultaty. Reforma pieniężna wykonana została w okręgach centralnych w ciągu jednego tygodnia, w okręgach zaś położonych na Dalekiej Północy i Dalekim Wschodzie w ciągu dwóch zaledwie tygodni.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że obie reformy były dla gospodarstwa narodowego ZSRR koniecznością życiową. Jakkolwiek rządowi radzieckiemu udało się w czasie wojny utrzymać bez zmiany przedwojenne ceny sztywne na towary normowane, co można było zrealizować dzięki wprowadzeniu systemu kartkowego zaopatrywania w produkty żywnościowe i artykuły przemysłowe, to jednak zredukowanie handlu państwowego i spółdzielczego artykułami pierwszej potrzeby oraz wzrost zapotrzebowania na rynkach kolchozowych doprowadziły, według oficjalnych oświadczeń, do jaskrawego podwyższenia cen rynkowych, które w poszczególnych okresach przewyższyły ceny przedwojenne 10—15-krotnie.

Nie było takiej reformy pieniężnej na świecie, która nie dotknęła w pewnym stopniu interesów obywateli. Tym się jednak różni reforma przeprowadzana w państwach kapitalistycznych od reformy realizowanej w państwie o ustroju socjalistycznym, że w tym drugim wypadku gros ciężaru spada nie na barki obywatela, a na skarb państwa.

PODZIAŁ NA STREFY

W związku ze zniesieniem syste-

mu kartkowego i w wykonaniu uchwały rady ministrów wprowadzone zostały na całym terenie Związku Radzieckiego jednolite detaliczne ceny sztywne na żywność i artykuły przemysłowe. Należy jednak od razu podkreślić, że ceny ustalone tą uchwałą nie rozciągają się na rynek kolchozowy i handel spółdzielczy towarami własnych zakupów.

Cały teren Związku Radzieckiego podzielony został przez ministerstwo handlu na trzy strefy. W każdej strefie obowiązują inne ceny na artykuły żywnościowe. Ustawodawca kierował się tutaj m. in. położeniem geograficznym rejonu, warunkami klimatycznymi, glebowymi, stanem sieci zaopatrzenia i rozdziału i innymi cechami gospodarczymi.

Jeżeli idzie o artykuły przemysłowe to ustalono tylko dwa rodzaje cen, nie wiele zresztą różniących się od siebie (kilkanaście proc.), a mianowicie ustalono ceny dla miast i mniejszych miejscowości.

CENY JEDNOLITE

Jednolite ceny detaliczne na chleb i inne produkty ustalone zostały definitywnie (w rublach i kopiejkach według strefy), jak następuje:

	I strefa	II strefa	III strefa
Chleb żytni	2.80	3.00	3.20
Chleb pszenny z mąki II gat.	4.00	4.40	4.80
Chleb pszenny z mąki I gat.	6.20	7.00	7.80
Mąka żytnia	4.40	4.80	5.20
Mąka pszenna II gat.	5.70	6.20	7.00
Mąka pszenna I gat.	7.00	8.00	9.00
Proso tuczono I gat.	5.50	6.00	6.50
Kasza gryczana	11.00	12.00	13.00
Makarony z mąki I gat.	9.00	10.00	11.00
Cukier rafinowany	13.50	15.00	16.50
Mięso wołowe śr. tłuste I gat.	28.00	30.00	32.00
Masło słone, wyższ. gat.	62.00	64.00	66.00
Oliwa rafinowana	28.00	30.00	32.00
Ryba, sandacz mrożony I gat.	10.00	12.00	10.50
Sledzie kaspjskie (duże)	17.00	20.00	17.00
Sól cienka Nr 2	1.60	1.60	1.80
Sól gruba Nr 3	1.40	1.40	1.60
Owsianka	2.20	2.50	2.80

Ceny na owoce, mleko i przetwory mleczne ukształtowane zostały następująco: dla jabłek: od 8—12 rubli w I strefie do 16—25 w III strefie; dla mleka niezbiernego 2.50—3.50 w I strefie — 4—5 w III strefie; dla jaj (za 10 sztuk) od 10—14 w I strefie do 14—18 w III strefie.

Z układu strefowego wyłączone zostały następujące produkty, dla których ceny ustalono następująco: Herbata gruzińska I gat. 100 gr. 16.00
Kawa naturalna palona I gat. 1 kg. 75.00
Piwo „Zygulowskie“ w butelkach 0.5 l. 7.00
Lody mleczne w paczkach 100 gr. 1 kg. 20.00
Kawior I gat. 1 kg. 400.00
Wódka „Moskiewska“ 0.5 l. 60.00

CENY WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH

Jeżeli idzie o artykuły przemysłowe, to wymienić należy ceny na

stępujące (w nawiasach ceny dla miejscowości mniejszych): perkal deseniowy 10 rb (11.20), satyna 20—25 (28), suknia damska bawełniana 77 (86), wełniana 510 (560), półbuciki męskie i damskie na skórzanym podszewie giemzowe 260 (288), kalosze 45 (45), sweter damski 190 (210), pończochy damskie 7 (7.50), skarpety męskie wzorzyste 17 (19), pudełko zapalek 20 kop. (20 kop.), mydło toaletowe 4 (4), nafta litr 2 (2.50), papierosy „Kazbek“ (25 sztuk) 6.30 (6.30), zegarek ręczny „Gwiazda“ i „Zyf“ 900 (900), odbiornik radiowy 5-lampowy „Rekord 600“ (600), aparat fotograficzny FED1 1.100 (1.100).

DODATNIE SKUTKI REFORMY

Dodatnie skutki zniesienia wysokich cen komercyjnych dla ludności wynikają chociażby z faktu, iż znaczna ich część systematycznie korzystała z usług handlu komercyjnego. Ponad 40 proc. wielu artykułów codziennego użytku, a mia-

nowicie: tkanin, obuwia i konfekcji sprzedawano w miastach w handlu komercyjnym. Drugim dodatnim skutkiem zniesienia systemu kartkowego jest możliwość użytkowania dużej ilości pracowników zajętych do niedawna w aparacie aprowizacji normowanej — w pracy bardziej produktywniej. Nie ulega również wątpliwości, że zniesienie systemu kartkowego wpłynęło na usprawnienie aparatu handlowego.

Przygotowując się do zniesienia systemu kartkowego rząd radziecki od 1 stycznia 1945 r. do lipca 1947 r. odbudował i uruchomił około 100 tys. zakładów handlowych, a w ciągu ostatniego okresu ponad 20 tys. sklepów, stołówek i kiosków.

Na zakończenie warto przytoczyć zdanie ekonomisty W. Krasnikowa członka Antyfaszystowskiego Komitetu Uczonych Radzieckich: „Obywatele Związku Radzieckiego będą mogli w stosunku rocznym zaoszczędzić dzięki przeprowadzonym reformom ponad 57 miliardów rubli“.

Podkreślić również należy, że uporządkowanie obrotu pieniężnego, wzrost produkcji artykułów pierwszej potrzeby i detalicznego obrotu towarowego, umożliwiają, zdaniem czynników oficjalnych, dalsze niżnienie cen, t.j. doprowadzi do nowego podwyższenia realnej pracy zarobkowej robotników i dochodów kolchozników.

JAN BRODZKI

Współpraca naukowo-techniczna między Polską a Czechosłowacją

W dn. 1 bm. zakończyły się w Warszawie 3-dniowe obrady polsko-czechosłowackiej komisji naukowo-technicznej.

Prace 6 podkomisji przyniosły bogaty i wszechstronny plon. Szczególnie poważne wyniki dały prace komisji szkolenia zawodowego, która opracowała zasady planowej wymiany wykładowców na wszystkich szczeblach, uczniów, praktykantów i przodowników pracy oraz racjonalizatorów, dla podwyższenia ich kwalifikacji. Wymiana odbywać się będzie na zasadach wzajemnej gościnności.

Ponadto ustalono m. in. zasady wymiany wydawnictw fachowych i dokumentacji technicznej, wspólnej pracy przy wydawaniu słowników w obu językach, organizowania stałych wystaw książek i czasopism itd.

Podkomisje w swoich uchwałach wyraziły pogląd, że do współpracy w dziedzinie naukowo-badawczej należy przyciągnąć i inne kraje, jak ZSRR oraz kraje demokracji ludowej.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w Pradze w końcu maja br., lub na początku czerwca br.

Pomyślny początek roku w stoczniach gdańskich

Pierwsze tygodnie stycznia upłynęły w stoczniach gdańskich na wykonywaniu kilku remontów na statkach zagranicznych. Prace rozpoczęto przy duńskim statku „Salling“, na którym dokonano naprawy przewodów parowych. Następnym statkiem był panamski „Megalokari“, w którym naprawio-

no kotły i zbiorniki wodne. Dalszych reparacji dokonały nasze stocznie na statkach: sowieckim „Valdai“, duńskim „Effie Maersk“, bułgarskim „Rodina“, szwedzkim „Oskar“ i sowieckim „Frunze“. Wszystkich napraw dokonano ku pełnemu zadowoleniu kapitanów i armatorów.

Rekordowy miesiąc węglowy portu gdańskiego

Styczeńowy okres obrachunkowy był — jeśli chodzi o eksport węgla — najpracowitszym po wojnie miesiącem dla portu gdańskiego. W okresie od 26 grudnia do 25 stycznia przeładowano na statki 28.45 ton podczas gdy w rekordowym dotąd miesiącu wrześniu 1947 roku przeładowano tylko 327.251

ton. W porównaniu z wrześniem styczeńowy eksport koksu spadł o 77 proc., wyniósł bowiem tylko 20.131 ton. Węgiel został załadowany na 136 statkach różnych bander. — W okresie sprawozdawczym weszło do portu 170 statków o tonażu 314.239 BRT. Import wyniósł 347.430 ton eksport zaś 391.237 ton.

Pierwszy raz no wojnie

Bandera jugosłowiańska w Gdyni

W piątek 30 bm. wszedł do portu gdańskiego jugosłowiański statek towarowy „Kozara“ Nadmienić należy, że jest to pierwszy statek

bratniej Republiki Jugosłowiańskiej, jaki po wojnie przybył do Polski. (K.)

Odbudowa chłodni rybackich w portach polskich

W poszczególnych portach rybackich przystąpiono do odbudowy chłodni rybnych, zniszczonych w czasie działań wojennych.

Stara Chłodnia w Szczecinie na wyspie Łasztownia uruchomiona będzie całkowicie wraz z zamrażalnią już w czerwcu br.

Przed 1 marca br. zostanie uruchomiona chłodnia i fabryka lodu w porcie rybackim Łeba.

W Gdyni przystąpiono do rozbudowy istniejącej chłodni, która zwiększy powierzchnię chłodzoną o ok. 3 tys. m. kw. Ponadto prowa-

dzone są prace przygotowawcze do budowy nowych instalacji chłodniczych w portach: Władysławowie, Uście, Kołobrzegu i Świnoujściu.

Elektrownia opalana tylko torfem w wo. olsztyńskim

W Józefowie woj. olsztyńskiego ruszyła odbudowana elektrownia opalana wyłącznie torfem. Koszt odbudowy wyniósł niespełna 2 miliony zł. Jest to jedyna w Polsce elektrownia poruszana torfem.

Zatargi o umowy zbiorowe w Szwecji

Czy w ślad za pomocą materialną Stanów Zjednoczonych dla niektórych państw europejskich pójdzie nacisk polityczny? Zarliwi zwolennicy tej pomocy w państwach zainteresowanych oraz publicyści anglosaszy, polemizujący z prasą krajów demokracji ludowych, uparczywie twierdzą, że nie. Miało to wyglądać w ten sposób, że poczciwy wuj Sam da na kredyt potrzebne towary, a obdarzone państwa żyją nadal według własnego upodobania i obranej linii politycznej, w spokoju ducha będą spożywały zamorskie dary i błogosławili swego dobroczyńcę.

Tymczasem pomoc pozostaje jeszcze w sferze projektów, a już w niektórych z 16 państw, objętych planem Marshalla, zaczynają się dźbiać dziwne rzeczy. Weźmy dla przykładu Szwecję.

Nie trzeba być bystrym politykiem czy ekonomistą, aby zauważyć w Szwecji wzrastającą hardość tych wszystkich sfer, które są związane z systemem kapitalistycznym: wielkich przemysłowców, fabrykantów, finansistów, wielkich właścicieli ziemskich i ludzi o wyraźnie prawicowych poglądach. Ich postawa wobec świata pracy i nawet wobec rządu staje się z dnia na dzień coraz bardziej agresywna. Nabierają oni pewności siebie. Za plecami ich wyrasta cień amerykańskiego protektora z grubym mieszkciem i z wolą narzucenia takich porządków, które im najbardziej odpowiadają.

REAKCJA ATAKUJE

Zaledwie zakończyła się w Paryżu konferencja 16 państw, a już pracownicza i mieszczańska prasa w Szwecji rozpoczęła silną ofensywę pod pretekstem kampanii przedwyborczej. Rząd socjalistyczny znalazł się pod silnym ostrzałem. Co prawda, sytuacja gospodarza Szwecji wykazywać zaczęła w tym czasie poważne rysy — to była woda na reakcyjny młyn. Kampania przedwyborcza i trudności gospodarcze stały się wymienioną trampoliną dla reakcyjnych gimnastyków.

Czynili wszystko, aby przygotować grunt pod nowe porządki związane z przyjęciem protektoratu amerykańskiego. Chwiejna postawa rządu i pewne jego ustępstwa tym bardziej ośmieliły koła reakcyjne.

Ożywiona działalność prawnicy spotkała się ze sprzeciwem sfer robotniczych. Z ust przedstawicieli lewicy padły słowa demaskujące porzucenie kół reakcyjnych i ostrzegające przed skutkami kontynuowania polityki prokapitalistycznej. Uchwała władz naczelnych szwedzkiej partii komunistycznej była takiego ostrzeżenia najmocniejszym akcentem.

ZERWANE UMOWY ZBIOROWE

Dalszymi następstwami zastraszającej się walki między światem pracy a kapitałem są narastające jeźdźcą zatargi między pracodawcami a związkami zawodowymi. Początek dało zerwanie umowy zbiorowej w przemyśle metalowym, co nastąpiło w połowie stycznia. Wchodzi tu w grę interes 130 tysięcy robotników. Pierwszym skutkiem zerwania jest odmowa związku pracowników w godzinach nadliczbowych. Zarząd związku ostrzegł pracodawców, że odmowa ta jest tylko jednym ze środków nacisku. Dalszym będzie strajk ogólny.

Ponieważ zerwanie umowy nastąpiło w okresie zawierania umów zbiorowych przez inne związki zawodowe, odbiło się ono głośniejszym w masach robotniczych.

Zrywaniu umów następuje jedno za drugim. Sytuacja na szwedzkim rynku pracy jest w tej chwili mocno napięta. Prasa pravicowa używa najrozmaitszych argumentów natury ogólnopństwowej dla złagodzenia nastrojów wśród robotników.

W parę dni po metalowcach zerwana została umowa zbiorowa ze związkiem pracowników bankowych, a niemal równocześnie w przemyśle drzewnym, gastronomicznym i komunikacji autobusowej. Zaraz po tym wstrzymano rokowania między pracodawcami a związkami kominiarzy oraz monterów samochodowych, a następnie pracowników młeczarni i przemysłu papierniczego. W tej chwili zatarg o umowy dotyczy ponad 250.000 robotników i pracowników.

KULISY TAKTYKI

Prasa robotnicza uderzyła na alarm. Nawołuje ona robotników do czujności i odstania kulisy taktyki kapitalistów. Zdaniem tej prasy pracodawcy usiłują doprowadzić do dalszego zrywania umów zbiorowych, żeby zmusić rząd do wyznaczenia komisji arbitrażowej. W ten sposób chcą zebrać związki zawodowe „do jednej puli“ i przeforsować generalne załatwienie sprawy umów przez bezpośrednie rokowania Związku Pracodawców ze Związkiem Związków Zawodowych przy życzliwym poparciu rządu.

Prasa robotnicza zwraca uwagę, że żądania robotników są tak skromne, iż nie rekompensują nawet w części wzrostu kosztów utrzymania, wywołanego postępującą coraz szybciej inflacją.

W związku z rozszerzającym się niepokojem na rynku pracy, zabrała również głos prasa rządowa. Socjalistyczny „Morgen Tidningen“ wystąpił z artykułem, w którym poparł punkt widzenia prasy komunistycznej z „Ny Dagiem“ na czele. „Morgen Tidningen“ zarzucił prawnikom rozmyślną grę kierowaną centralnie. Dowodem takiego stanu rzeczy jest odmowa ze strony branżowych zrzeszeń pracodawców prowadzenia rokowań na własną rękę.

„Morgen Tidningen“ mógł jeszcze dodać, że gra przemysłowców szwedzkich jest kierowana nie tylko centralnie na szwedzkim terenie, lecz że nici kierownicze biegną daleko za ocean. Miejscowa reakcja przygotowuje teren do wkroczenia nowego pana — dolara.

WITOLĄ NOWICKI

Radość życia odnajduje inwalidzi wojenni tylko przy pracy — pomóż w szkoleniu inwalidów wojennych!

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Pomorza Zachodniego w Szczecinie
poszukuje

INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW na odpowiedzialne stanowiska

Mieszkania w dzielnicy willowej zapewnione. Zgłaszać się do Centralnego Zarządu Energetyki Warszawa, Al. Niepodległości 188.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Pomorza Zachodniego w Szczecinie
poszukuje **INŻYNIERA-MECHANIKA**
posiadającego praktykę w zakresie turbin wodnych

Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Centralny Zarząd Energetyki Warszawa, Al. Niepodległości Nr 183 Kr 377-0

Hutnictwo walczy o usprawnienie transportu

Cały przemysł hutniczy wykonał plan za ub. rok w 112,1 proc., przy czym najlepsze wyniki osiągnęło hutnictwo żelaza (114,6 proc.), kopalnictwo rud i topników (105,1 proc.) oraz przemysł materiałów nieżelaznych (101,9 proc.). Jedynie przemysł materiałów ogniotrwałych nie wykonał planu produkcyjnego (84,9 proc.).

Równocześnie dokonano przekazania sztanaru pracy na 1-szy kwartał 1947 r. Zdołała go po raz trzeci huta „Florian”, przejmując od Stalowej Woli. Równocześnie odznaczono i premiano: wielkie piece huty „Pokój” (550 tys. zł.), stalownię huty „Ostrowiec” (300 tys. zł.), walcownię huty „Częstochowa” (430 tys. zł.), wydział blach grubych huty „Batory” (400 tys. zł.), wydział blach cienkich huty „Pokój” (400 tys. zł.), wydział rur huty „Sosnowiec” (240 tys. zł.) i szereg innych zakładów.

Głównym zagadnieniem omawianym na naradzie technicznej był problem wewnętrzny i zewnętrzny ruchu transportowego.

Już 1947 rok razem ze wzrostem produkcji hutniczej przyniósł poważny wzrost obrotu taboru kolejowego. W okresie tym użyto 480 tys. wagonów normalnotorowych i 270 tys. wąskotorowych, przeładując około 10 miln. ton. Stanowi to bezmała 15 proc. całego obrotu taborowego w kraju, a dzienny obrót wyraża się cyfrą ok. 65 tys. wagonów, czyli blisko dwa razy tyle, co w r. 1946.

Drugi rok planu przyniesie dalszy wzrost produkcji o blisko 20 proc., tym samym więc wzrośnie zapotrzebowanie na tabor kolejowy. Tak więc kwestia transportu staje się dziś zasadniczym zagadnieniem.

Kolejnictwo polskie cierpi na obiektywne braki, wyrażające się chociażby cyfrą 1/3 przedwojennego stanu taboru wagonowego, a 1/2 trakcji parowozowej. Tymczasem przewozy już w r. 1946 przekroczyły natężenie roku 1938. W konsekwencji PKP stosują system siedmiodniowego obiegu wagonu, t.j. w ciągu tygodnia wagon musi odbyć drogę do miejsca przeznaczenia, być rozładowany i wrócić do miejsca ponownego załadowania. Równocześnie przedwojenny czas rozładowania, wynoszący 24 godziny, skrócono do 6 godzin, nakładając wysokie stawki opłat karnych za postojowe. Konieczność zmusiła huty do jak największych wysiłków w kierunku przeszkolenia personelu transportowego. Ubiegły rok przyniósł już 30 proc. wzrostu wydajności rozładkowej, niemniej jednak przy 40-procentowym wzroście transportu pozostaje luka 10 proc. Niedomagania te trudno usunąć, gdyż cały system pracy w hutnictwie nastawiony jest od chwili zbudowania poszczególnych zakładów na obieg 24-godzinny, i trzeba będzie poważnych wysiłków organizacyjnych i technicznych, by przestawić huty na nowy system oddawania wagonów.

Postulaty przemysłu hutniczego idą w kierunku uzyskania przynajmniej 6-godzinnego rozładowania, ściślejszego ujęcia planu transportu na rok 1948 oraz ściślejszej współpracy z dyrekcjami kolejowymi.

Opłaty taryfowe za przewóz staniową w hutnictwie poważną kwestię, sięgającą 300 miln. zł. miesięcznie, przy ok. 10 proc. samych opłat za postojowe. Transport 1 tony rudy z portu do rejonu Hajduk kształtuje się na wysokości

470 zł., transport zaś 1 tony nieobrobionego żelaza z rejonu Hajduk do portu — ok. 1 tys. zł.

Lato i jesień b. r. będą okresem przełomowym, już dzisiaj więc hutnictwo opracowuje nowe formy organizacji technicznego kierownictwa transportu, zasadzając się na przerzuceniu go na zakłady i zorganizowaniu na miejscu wyższego nadzoru technicznego pod kierownictwem jednej osoby.

Ważnym warunkiem jest umieszczenie w planach rozbudowy węzła śląskiego na rok 1949 i 1950 przebudowy stacji rozdzielczych, oraz rozszerzenia sieci torów, tym bardziej, że hutnictwo, trzeci co do ważności klient PKP (po rolnictwie i przemyśle węglowym), w miarę swego rozwoju szybko będzie posuwał się ku górze w tym zaszerogowaniu.

Ponadto kolejnictwo wykazuje niedomagania, które niezależnie od obiektywnych trudności wynikających z braku wagonów i lokomotyw, powodują zaburzenia ruchu kolejowego. Przy najmniejszych zmianach atmosferycznych tworzą się zatory, następuje kumulacja składów, a następnie zakłady o-

trzymują olbrzymie partie wagonów, przewyższające ich zdolność wyładowniczą. Równocześnie kolej liczy sobie normalne postojowe. Nieekonomiczne jest zarządzanie kolei, wymagające, by pusty wagon po rozładowaniu wracał na dworzec, a nie był ładowany ponownie na zakładzie. Niedomaga również kontrola wagonów, tak że często odbiorcy zagraniczni skarżą się na otrzymywanie przesyłek zalanych.

Wiele słów krytyki poświęcono kolejowej polityce taryfowej, opartej często na mechanicznych podwyżkach, nie mających uzasadnienia gospodarczego. Hutnictwo domaga się przeanalizowania stawek karnych za postojowe w wypadkach, gdy winę za nieterminowe wyładowanie ponosi sama kolej, i potraktowania zagadnień taryfowych na płaszczyźnie gospodarczej w oparciu o potrzeby zarówno przemysłu, jak i kolejnictwa. Jedynie bowiem odpowiednie usprawnienie obrotu wagonowego pozwoli rozszerzyć wąskie gardło, jakim stać się może w nadchodzącym roku transport.

(md)

Szkolimy fachowców

Kurs Kalkulatorów Maszynowych w Grudziądzu

Staraniem Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych utworzono w Grudziądzu przy Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia” w październiku 1947 r. 350 godzinny kurs kalkulatorów maszynowych. Kurs ten miał za zadanie przeszkolenie kalkulatorów dla wszystkich fabryk, należących do Bydgoskiego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych.

Fabryki wytypowały kandydatów rekrutujących się spośród pracowników fizycznych i umysłowych, którzy pracą swą oraz wybitnymi zdolnościami wybili się na czołowe miejsca. I tak ludzie, którzy stali przy warsztacie, czy też maszynie, rozpoczęli pogłębiać swe wiadomości na ławie szkolnej. Na kurs wyznaczono 23 kandydatów.

Program kursu, oprócz przedmiotów ściśle zawodowych, obejmował także przedmioty ogólnokształcące, a z nich przede wszystkim naukę

o Polsce współczesnej. Celem kursu było przeszkolenie nie tylko fachowca, ale jednocześnie rozszerzenie światopoglądu i wychowanie obywatela rozumiejącego przemiany społeczne w Polsce Ludowej. Oprócz nauki ściśle teoretycznej prowadzone były ćwiczenia warsztatowe.

W końcu grudnia 1947 r. słuchacze kursu przystąpili do egzaminu końcowego. Egzamin składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. Egzamin pisemny obejmował kalkulację warsztatową, ustny — naukę o Polsce współczesnej, planowanie obróbki, obróbkę właściwą i kalkulację warsztatową. Do egzaminu końcowego przystąpiło 21 kandydatów, z wynikiem pomyślnym kurs ukończyło 20.

Najlepsi absolwenci otrzymali nagrody ufundowane przez dyrekcję Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy.

Kursy handlowe i podatkowe

(am) Izba Przemysłowo - Handlowa w Katowicach kierując się koniecznością dokształcania pracowników biurowych, zatrudnionych w przemyśle i handlu, prowadzi kursy handlowe o kierunku nauczania handlowo - biurowym. Kursy takie są obecnie czynne w Katowicach, w Bielsku, w Tarnowskich Górach, oraz w Mikołowie.

Zależnie od ilości zgłoszonych kandydatów oraz lokalnych warunków, są tworzone oprócz oddziałów handlowych również oddziały stenografii i księgowości tak dla po-

czątkujących, jak również dla zaawansowanych.

Zajęcia na kursach trwają przez okres 5 miesięcy. W Sosnowcu Izba Przemysłowo - Handlowa organizuje kursy podatkowe dla właścicieli prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych oraz ich pracowników administracyjnych; zajęcia na tym kursie obejmują 25 godzin lekcyjnych z zakresu wiadomości o skarbowości oraz podatkach dotyczących przedsiębiorstw przemysłowych, jak również dotyczących postępowania w sprawach podatkowych.

Prace nad zagospodarowaniem Żuław

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przyznało ze specjalnych kredytów 20 miln. zł na roboty renowacyjne urządzeń melioracyjnych na terenach odłogowych przydzielonych zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemi. Roboty te przeprowadzone będą na terenie Wielkich Żuław w zespole Książęce Żuławy przez wydział wodno-melioracyjny w Gdańsku.

W celu właściwego zagospodarowania Żuław powołana została specjalna ekipa pomiarowa, mająca przygotować materiały dla przeprowadzenia regulacji stanu posiadania i zaprojektowania zespołów majątków państwowych.

Przechowalnie warzyw i owoców

Plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje budowę przechowalni i magazynów na owoce dla przemysłu konserwowego za sumę 148,5 miln. zł. Pomieszczenia te pozwolą na zmagazynowanie około 4 tys. ton warzyw i owoców.

Spółdzielnie ogrodnicze sektora spółdzielczego wezmą udział w budowie nowych magazynów na terenie swoich ośrodków produkcji.

Obecnie Departament Obrotu Ziemiopłodami Min. Przemysłu opracowuje plany organizacyjne w zakresie przechowalnictwa warzyw i owoców.

ODBUDOWĄ WARSZAWY SKŁADAMY HOŁD JEJ OBRONCOM

Inwestycje portowe przemysłu węglowego

Plan eksportu węgla drogą morską w roku 1948 przewiduje wysyłkę 11,5 miln. ton węgla — z czego 4,3 miln. ton przeładuje Gdynia, 6 miln. ton — Gdańsk, 850 tys. — Szczecin i 350 tys. ton — pozostałe porty morskie. Jest to znacznie więcej niż w roku ubiegłym, w którym planowany przeładunek wynosił łącznie 7,250 miln. ton (3,2 miln. ton przypadało na Gdynię, 3,55 miln. ton — na Gdańsk, 400 tys. ton — na Szczecin i 100 tys. ton na porty pozostałe). Zwiększenie przeładunków wymaga odpowiedniego przygotowania do tego zadania naszych portów — w pierwszym rzędzie poważnej rozbudowy urządzeń przeładunkowych. Przemysł

węglowy przewiduje na te cele w roku bieżącym ponad 191 miln. zł na inwestycje w porcie szczecińskim oraz ponad 134 miln. zł dla portu gdynińskiego i 214 mil. zł dla Gdańska.

Przed wszystkim zachodzi konieczność zainstalowania nowych dźwigów. Dotychczas w kraju zamówiono 16 dźwigów portowych, z czego 9 zostało już oddanych do użytku. Niektóre zamówienia wykonywane są za granicą. Tak np. Czechosłowacja dostarczy przemysłowi węglowemu 10 dźwigów 7-tonowych, a Ameryka koniecznie dla Szczecina taśmowiec o średniej wydajności 10 tys. ton na dobę.

Specjalne uprawnienia na Ziemiach Odzyskanych dla osadnictwa wojskowego

Minister Ziemi Odzyskanych wydał zarządzenie, określające ściśle, które osoby i w jakich wypadkach skorzystać mogą ze specjalnych uprawnień, przysługujących osadnikom wojskowym przy nabywaniu nieruchomości ruchomości.

Za osadników wojskowych uważa się inwalidów wojennych z utratą zdolności zarobkowej, wynoszącej przynajmniej 45%, którzy walczyli w okresie od 1 września 1939 — 9 maja 1945 r., a także tych, którzy postradzili zdolność zarobkową w walkach partyzanckich z Niemcami i ich sprzymierzeńcami.

Również na prawach osadników wojskowych są zdemobilizowani żołnierze Wojska Polskiego, którzy wchodzili w jego skład przed 9 maja 1945 r., względnie — jeżeli obecnie nie pełnią czynną służbę wojskową i osiedli się na Ziemiach Odzyskanych w okresie półrocznym od dnia zdemobilizowania. Uczestnicy kampanii wrześniowej 1939 r. muszą dla nabycia praw osadników wojskowych wykazać się „Krzyżem Walecznych” za okres tych walk, lub odznaczeniem wyższym. Uczestnicy walk partyzanckich, o ile nie występowali przeciwko Polsce Demokratycznej, muszą przedstawić zaświadczenie władzy

wojskowej, stwierdzające uregulowanie przez nich stosunku do służby wojskowej, i że osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych przed dniem 9 maja 1946 r.

W wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie, minister Ziemi Odzyskanych może uznać za osadników wojskowych inne osoby, które brały czynny udział w walce z faszystyzmem na obszarze Rzeczypospolitej, lub innych państw, jeżeli wykaza się stosownym zaświadczeniem ministra Obrony Narodowej. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, którzy zostali inwalidami w obronie demokratycznej zbrodni Polaki Ludowej, również mogą być uznani za osadników wojskowych, podobnie, jak i wdowy i sieroty po żołnierzach i uczestnikach walk partyzanckich, poległych w walce o Polskę, jak też i osoby, dla których wymienieni żołnierze byli jedynymi żywicielami.

Nowe zarządzenie wymienia szczegółowo zaświadczenia, które będą honorowane przy staraniach o uznanie za osadnika wojskowego ustala procedurę nadania gospodarstwa i podaje szczegóły wielkich ulg, z jakich korzystają osadnicy wojskowi.

Konkurs BGS: »Oszczędzajmy«

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego ogłasza konkurs na hasła (slogany), wyrażające jasno i zwięźle myśli i zasady, argumentujące państwowe, społeczne i osobiste korzyści, płynące z gromadzenia rezerw na książeczkach wkładowych.

Warunki konkursu:

1. Hasło (slogan) może zawierać najwyżej 5 (pięć) słów;
2. Hasło musi brzmieć dźwięcznie i sugestywnie podobnie jak rozkaz lub wezwanie;
3. Uczestnik konkursu może za projektować jeden lub więcej sloganów;
4. Każdy slogan pisany na osobnej kartce musi być zaopatrzonej w znak (symbol) autora. Tak samo należy oznaczyć zamkniętą kopertę, zawierającą kartkę z nazwiskiem i adresem autora;

5. Autor najlepszego sloganu otrzyma nagrodę w postaci książeczki wkładowej BGS z wkładem 10.000 zł. Pośród wszystkich uczestników konkursu rozlosowane zostaną nagrody w postaci 20 książeczek oszczędnościowych BGS z wkładem 1000 zł;

6. Prace konkursowe należy nad syłać w terminie do dnia 20 lutego b. r. do Biura Prasy i Propagandy BGS Warszawa, ul. Karowa 20.

Wzrost przetwórstwa owocowo-warzywnego przedmiotem obrad w Warszawie

W dniach 30 i 31 stycznia odbywał się w Warszawie, Ogólnopolski Zjazd, poświęcony zagadnieniu przetwórstwa owocowo-warzywnego i związanej z nim produkcją ogrodniczej.

Celem zjazdu było omówienie sprawy wzrostu spożycia warzyw z 40—50 kg. rocznie na osobę, do 75 kg. w 1948 r. na osobę i do 113 kg. rocznie w r. 1949.

W obradach wzięli udział min. Dąb-Kociół i wicemin. Kowalewski, przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, przedstawiciele nauki, przemysłu konserwowego i fermentacyjnego oraz producenci surowca, sektorów państwowego, spółdzielczego i prywatnego.

Zjazd powołał specjalną komisję do spraw przetwórstwa owocowo-warzywnego, której celem będzie: obrona interesów przemysłu przetwórstwa owoc.-warz., koordynacja prac na odcinku współpracy z producentami surowca, planowanie upraw dla przetwórstwa, opracowanie wniosków, dotyczących rozmiarów i kierunków przetwórstwa krajowego w zależności od zapotrzebowania aprowizacji wewnętrznej i możliwości eksportowych, przeprowadzenie do zawarcia umów ramowych między przedstawicielami przetwórstwa, producentami i handlu, podniesienie poziomu pracy i wydajności zakładów.

Wzrośnie zaopatrzenie krajowe przemysłu olejarskiego

W chwili obecnej na Wybrzeżu istnieje szereg fabryk należących do Zjednoczenia Przemysłu Olejarstwa. Produkcja tych zakładów stanowi 75% produkcji krajowej. Jednym z największych zakładów jest „Amada”, która rafinuje około 15 tys. ton oleju rocznie. Ta sama fabryka utwardza rocznie 2 tys. ton tłuszczów jadalnych. Fabryka „Union” w dziale tłoczenia olejów przerabia rocznie 45 tys. ton nasion. Fabryka „Oleo”, zajmująca się ekstrakcją olejów, przerabia 6 tys. ton nasion rocznie, dział zaś rafinacyjny daje produkcję 4 tys.

ton. Fabryka „Żuławy” przeprowadza ekstrakcję 4 tys. ton nasion.

Oleje produkują się w 85% z surowca importowanego, który przed tym dostarczała UNRRA, a obecnie zakupuje się za wolne dewizy. Są to: w przeważającej ilości koprosprowadzana najczęściej z Filipin, następnie w pewnej części orzeszki ziemne, t. zw. arachidy z Ameryki Środkowej i południowych stanów USA. Sprowadza się również pewną ilość ziarn palmowych. Towary produkowane z surowców zagranicznych przeznacza się na zaopatrzenie reglamentowane.

CENTR. ZAOPATRZENIA MATERIALOWEGO

Przem. Włókienniczego

zakupu większa ilość:

APARATÓW TELEFONICZNYCH

tak zw. zwrotnych z guziczkiem przyciskowym

Oferty prosimy kierować pod adresem: Centrala Zaopatrzenia Materialowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy, Pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi tel. 190-25 Kr 405-0

Nasz Malbork

Wiatr kołysze ciężkie żyrandole w pałacu Wielkiego Mistrza i huczy w załamach starych murów. Czasem urywa kawał blachy, żeby go cisnąć na bruk dziedzińca. Echo, zaczajone w pustce sal i krużganków zamkowych odzywa się wówczas wielokrotnie, głosem chrapliwym i nad wyraz nieprzyjemnym. Dach dudni przy tym nieustannym grzmotem jakichś dalekich, artyleryjskich salw. Jest tak, jak by wszystko miało się za chwilę zwalić na głowę.

Zresztą świeci słońce. I kot spacerujący po gzymsie muru unosi ogon ruchem szczerzego zadowolenia. Ten kot — prócz pani sprzedającej bilety u pierwszej z pięciu okutych bram — to obecnie jedyna tu bodaj żywa istota. Za silny dziś dmie wiatr, żeby błakać się po salach i korytarzach malborskiego zamku.

Tym łatwiej za to zapewnić je duchami. Spróbujmy to zrobić w sposób dyskretny i zupełnie niemakabryczny:

Kiedy w r. 1226 Konrad Mazowiecki zawarł z Zakonem Krzyżackim układ o nawróceniu pogańskich Prusaków, wielki mistrz zakonu Herman von Salza rozpoczął działalność misjonarską z niezrównaną dańską lekowzornością. W 1231 r. Krzyżacy budują pierwszy zamek warowny w Toruniu, w następnym roku w Chełmnie, a w rok później trzeci w Kwidzynie. Do nowych warowni będących podwalinami pod państwo bezdomnego zakonu — ściągają wówczas Raubritterzy i poszukiwacze przygód z całej nieomal Europy. W r. 1234 Krzyżacy umacniają się po zwycięskiej bitwie nad Sirgumą na ziemi Prusaków.

W czterdzieści lat później książę pomorski Świętopełk, streroryzowany potęgą żelaznych rycerzy, oddaje im ziemię malborską. 27 kwietnia 1276 r. zakon krzyżacki zakłada na zgłiszczach pruskiej wioski Alvem miasto nazwane w akcie erekcyjnym Schloss St. Marienburg. Na ziemi słowiańskiej polscy i litewscy jeńcy budują gród dla niemieckich zaborców. Kopia głębokie na 20 metrów fosy, dźwigają cegły i glazy...

W r. 1306 Wielki Mistrz przenosi się ze swej dotychczasowej siedziby w Wenecji do Malborka. Pod rządami Winricha von Kniprode Zakon przeżywa lata najwspanialszego rozkwitu. Obok wysokiego zamku jeńcy budują zamek średni i gotycki pałac Wielkiego Mistrza według projektu sławnego architekta Piotra z Koblencji, który instaluje też w Malborku... centralne ogrzewanie.

Po zwycięstwie grunwaldzkim Jagiello na czele wojsk polskich, litewskich, ruskich i tatarskich podchodzi pod Malbork, ale zamek broniony od północy i zachodu przez Nogat a ze wschodu przez nieprzebite bagna, jest trudny do zdobycia. Komtur Heinrich von Plauen broni się też zaciekłe, spaliwszy po przednio otaczające warownię miasto.

Jeszcze kilkadziesiąt lat Malbork jest w ręku Krzyżaków, a ludność zrzeszona w Związku Jaszczurczym walczy z podziemia o wolność. Ale już 6 czerwca 1457 r. Wielki Mistrz Ludwigo von Erlichshausen ucieka królom do Elbląga, stamtąd zaś do Królewca, gdzie Zakon przetrwał do czasu sekularyzacji. Następnego dnia, 7 czerwca r. 1457, dowódca krzyżackich wojsk najemnych Ulrich Czerwonka otwiera przed Kazimierzem Jagiellończykiem bramy twierdzy.

W sali kapitulnej król Polski i Litwy przyjmuje hold burmistrza Malborka Bertlomeja von Blume. Po 183 latach panowania importowanych z Wenecji Krzyżaków Malbork powraca na 315 lat do Polski. Blume zaraz po złożeniu hołdu knuje przeciw królowi spisek. Udaremniiony jednak przez Jana Kościelskiego, którego król nagradza starostwem malborskim. Zdradziecki Krzyżak zostaje ścięty toporem w jednej z zamkowych wież.

Pierwszy wojewoda malborski — w myśl aktu inkorporacyjnego wojewodami malborskimi mogli być jedynie przedstawiciele rodów z dawną na ziemi malborskiej osiadłych — Gabriel Bażyński sprawował swój wysoki urząd do roku 1500. Po nim 26 wojewodów malborskich zasiadało kolejno w senacie Rzeczypospolitej, zajmując — w myśl uchwały Seimu Lubelskiego — trzydzieste krzesło, między wojewodami mściawskim a braclaw-



Wielki Fryc zwalony na dziedzińcu zamkowym.

skim. Ostatni z nich, Michał August Czapski, rządził ziemią malborską w latach 1760—1772, kiedy to po pierwszym rozbiore Polski Malbork znalazł się znowu w niewoli pruskiej.

W późniejszych latach Niemcy lubili mówić o złej gospodarce Polaków w Malborku, niemniej i oni musieli przyznać, że wojewodowie polscy łożyli na remonty zamku często z własnej szkatuły, a znako mity architekt polski Tomasz Hetmański odnowił go z wielkim pietyzmem i troską o zachowanie pierwotnych form architektonicznych.

Niemcy zaczęli za to swe rządy w Malborku zupełnie inaczej. Wysocki zamek zamienili na śpichrze, a piękny Pałac Wielkiego Mistrza na tkalnie.

W r. 1792 kazania w Zborze Ewangelickim są już wygłaszane po niemiecku, a w trzy lata później istniejąca od 1650 r. kolegiata Ojców Jezuitów zostaje zamknięta. Budynek jej zajmuje niemiecka „Luisenschule“.

konu nad barbarzyńskimi Polakami.

Ze tych Polaków mieszkało jednak zbyt wielu na „odwiecznie niemieckiej“ ziemi malborskiej, zmieniono im w 1940 r. nazwiska na niemieckie. O zgodę oczywiście nikt nie pytało.

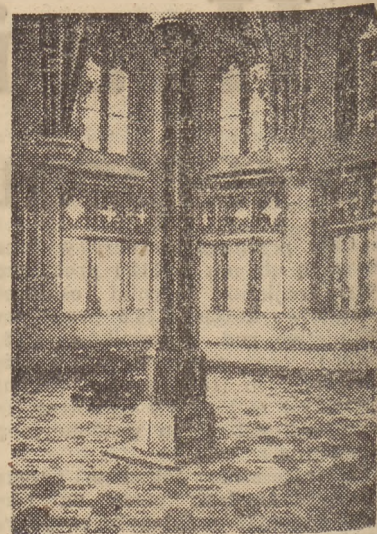
Pomogło to tyle co nic. 17 marca 1945 r. po sześciu tygodniach oblężenia, SS-owska załoga zamku kapituluje przed Armią Radziecką. Po drugim z kolei, 173 lata trwającym, okresie niewoli pruskiej Malbork powrócił znów do Rzeczypospolitej.

W czasie walk zamek doznał bardzo poważnych uszkodzeń, katedra gotycka i wieża Maryjska zostały całkowicie zniszczone. Mimo to i dziś Malbork wywiera ogromne wrażenie. Jest sześciokrotnie większy od Wawelu. Jest wspaniały, choć przy rekonstrukcji Niemcy dali mu za ciężkie formy architektoniczne, choć niektóre polichromie wydają się zbyt krzyżackie.

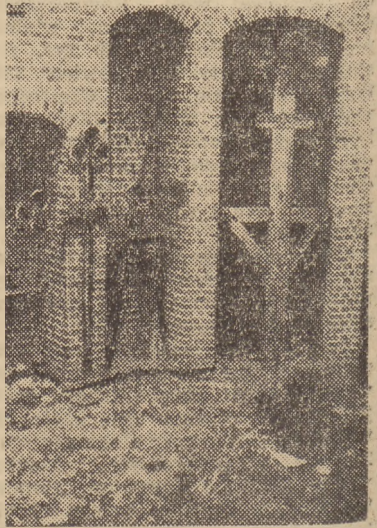
Główny urok Malborka leży zresztą w czym innym: z jego murów patrzyli na polską ziemię malborską i Kazimierz Jagiellończyk, i król Aleksander, i Zygmunt Stary, kiedy zjechał tu po holdzie pruskim, i Stefan Batory, gdy w Malborku właśnie odprawiał sąd nad zbuntowanym Gdańskiem, i Zygmunt III Waza, i Sobieski, i August II... Tu przecież, w Malborku, Władysław IV wyprawił wspaniałe wesele panu staroście Szczepańskiemu z Grudziądza, tu wreszcie chronił się w najcięższych dniach swego życia Stanisław Leszczyński.

Dlatego też Malbork jest dla nas czymś więcej niż zdobycznym krzyżackim zamkiem, który zapewnić miał niegdyś Niemcom władzę nad ziemią polską. Jest naszym miastem wydartym po raz drugi z niemieckich rąk.

ANATOL POTEMKOWSKI



Jedna z sal średniego zamku.



Na tej szubienicy ginęli członkowie Związku Jaszczurczego, organizacji podziemnej, walczącej o polskość Ziemi Malborskiej w latach 1410—1457.



Dziedziniec średniego zamku.

Wielki plan opieki nad dzieckiem

Walka o zdrowie dziecka jest jednym z najważniejszych postulatów służby zdrowia, która jest w Polsce powszechna, gdyż każde dziecko ma prawo do opieki lekarskiej. Pomoc lekarska winna jednak być ciągła, by specjalista mógł kierować rozwojem dziecka od okresu życia płodowego aż do ukończenia okresu rozwojowego.

Zdając sobie sprawę z doniosłości akcji ochrony macierzyństwa i zwalczania śmiertelności niemowląt, Ministerstwo Zdrowia wydało zarządzenie o zatrudnieniu położnej w każdej gminie. Całkowita obsada gmin ma być dokonana w ciągu trzech lat. Poza tym w ramach państwa istnieje w Polsce około 1000 poradni oraz organizuje się systematycznie kursy przeszkolenia położniczego i pediatrycznego dla lekarzy.

Na skutek działalności poradni dla małych dzieci obniża się śmiertelność wśród nich i znikają schorzenia związane z niewłaściwym żywnością, np. krzywica. Przy każdej takiej poradni będzie istniała kuchnia mleczna, wydająca mleko w postaci mieszanek leczniczych lub zwykłych.

Następnym kolejnym etapem jest opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym.

W 1947 r. do szkół uczęszczało ok. 6 milionów młodzieży a do przedszkoli 800 tys. dzieci. W roku 1948 służba zdrowia będzie w stanie objąć 3 miliony dzieci, tj. nieco mniej niż połowę całości.

Jednocześnie przewiduje się utworzenie specjalnych kolumn ruchomych, obsługujących młodzież zamieszkujejącą dalej niż 5 km od najbliższej poradni lekarskiej czy ośrodka zdrowia. Kolumny te będą badały dwa razy do roku dzieci i młodzież nieobjętą opieką poradni zwykłych.

Niezbędną nadbudówką poradni szkolnych są poradnie specjalistyczne. Powstana one w miastach wojewódzkich, gdzie młodzież z terenu całego województwa — wyeliminowana przez lekarzy — będzie podlegała dokładnemu badaniu i otrzymywała pomoc w zakresie chirurgii, ortopedii, laryngologii, korekty wad wzroku itd.

Na ogólną ilość niezbędnych sześciu tysięcy łóżek szpitalnych dla dzieci dysponujemy dotychczas zaledwie dwoma tysiącami. To też pierwszeństwo w przyjmowaniu do szpitali mają dzieci z zakładów wychowawczych, sieroty i półsieroty.

Na odcinku psychiatrycznym leczenie dzieci możemy również poszczycić się pewnymi osiągnięciami. W 1947 r. dysponowaliśmy jednym oddziałem dziecięcym przy szpitalu w Dziekanowie, w 1948 r. będzie ich już pięć.

Posiadamy obecnie 30 prewentoriów dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Ilość łóżek — 3 tys., przelotność ok. 12 tys. dzieci rocznie. Uzupełnieniem do prewentoriów byłyby zakłady dla dzieci-rekonwalescentów, dla dzieci anemicznych, wyčerpanych i niedożywianych. Ostatnio powstały dwa takie prewentoria w Muszynie i Buczu — dla dzieci od 2 do 6 lat, trzecie jest w organizacji.

Ze sprawą tą wiąże się zagadnienie uzdrowisk dziecięcych. Na ten cel przeznaczono jedno z najpiękniejszych naszych uzdrowisk — Rabkę. Na dalszym planie bierze się pod uwagę Rymanów, Ciechocinek i uzdrowiska nadmorskie.

Wychowanie fizyczne i sport

UCZESTNICY OBOZU — POZNAŃ 9:7

W Poznaniu rozegrane zostały za wody pięciopięciarskie uczestników obozu przedolimpijskiego z reprezentacją Poznania. Mecz, który stał na dosyć dobrym poziomie, zakończył się nikłym zwycięstwem drużyny obozu nad odmłodzonym zespołem Poznania.

Wyniki walk: W muszej Tyczyńskiej (W-wa) przegrał wysoko na punkty z Kasperczakiem (Poz.), w koguciej Kruza (Pom.) wygrał w 3-cim starciu przez k.o. z Ciupką (Pom.), w piórkowej Matloch (Śl.) przegrał minimalnie na punkty do Pankego (Pozn.), w lekkiej Bibrzycki (Śl.) wygrał na punkty z Ratajczykiem (Pozn.), w półśredniej Pałuski (Pom.) natrafił w Kaczmar ku (Pozn.) na twardego przeciwnika i dopiero trzecia runda zadecydowała o zwycięstwie Palińskiego na punkty, w średniej Zagórski (W-wa) wygrał w drugim starciu przez techniczne k.o. z Janakiem

Po raz pierwszy w budżecie państwowym przewidziana jest dotacja na organizację domów dla dzieci-kalek. Jeden taki zakład (w Poświętnem) już jest uruchomiony, drugi powstanie w najbliższym czasie.

Wspólna troską Ministerstw Oświaty i Zdrowia są kolonie letnie. W r. 1948 będzie czynnych 3 tys. dziecińców na 180 tys. dzieci, zaś milion dzieci i młodzieży przebywać będzie na letnich koloniach.

Do instytucji subsydiowanych przez Ministerstwo Zdrowia należą Domy Matki i Dziecka, przeznaczone dla kobiet w ciąży, matek z nie mowlętami, kobiet samotnych i opuszczonych matek nieślubnych. Do my te będą jednocześnie szkołami pracy.

Dla obsłużenia Domów Dziecka, Domów Matki i Dziecka, poradni ruchomych itp. uruchomione będą specjalne kolumny röntgenowskie, których będzie sześć.

Wreszcie Ministerstwo zorganizowało kilka kursów doszkalających lekarzy. W r. 1948 odbędzie się 15 kursów pediatrycznych oraz 7 dla lekarzy innych specjalności z zakresu położnictwa. (8)

Z Kanady, pachnącej... wyzyskiem

Powrót żołnierza — rolnika

Statkiem „Batory“, który wszedł do Gdyni 31 ub. m. przybył m. in. b. żołnierz IX-go korpusu Wacław Derewienko, który po zdemobilizowaniu w Neapolu znalazł się w listopadzie 1946 r. wraz z trzema kolegami jako robotnik rolny na angielskiej fermie w Kanadzie.

„Pracowaliśmy od świtu do nocy, poganiani jak Murzyni — mówili repatriant z Kanady — za 45 dolarów na miesiąc, gdy Kanadyjczycy za tę samą pracę pobierali 150 dolarów“.

Derewienko porzucił pachnącą żywicą i wyzyskiem Kanadę i wrócił do kraju, do rodziny po 9 latach tułactwa“.

W rocznicę

wybuchu strajku szkolnego w Warszawie

W związku z 43 rocznicą wybuchu strajku szkolnego, zorganizowanego w 1905 r. przez ogół polskiej młodzieży postępowej, solidaryzującej się z rewolucyjną walką ludu rosyjskiego przeciw caratowi, odbył się w dniu 1 lutego br. w Warszawie wiec kilkutyśniczej rzeszy młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Referat historyczny wygłosił prof. Świdwiński obrazując tło historyczne wybuchu w Polsce strajku szkolnego na tle ówczesnego ruchu rewolucyjnego w Rosji krwawo tłumionego przez carat oraz przedstawiając rolę młodzieży w awangardowej roli młodzieży postępowej w walce z caratem o szkołę polską i oświatę dla szerszych mas.



Wieżę zamkową i stare kamienice odbuduje w tym roku Urząd Konserwatorski

Istniejący na terenie Warszawy specjalny Urząd Konserwatorski spełnia w dziele odbudowy naszego miasta zupełnie specyficzne, pozornie mało widoczne zadania. Zadaniem tej placówki jest mianowicie ocalenie dla przyszłości Warszawy jej historycznych zabytków, w tak barbarzyński sposób zniszczonych przez okupanta. Zadaniem Urzędu Konserwatorskiego jest nie tylko zabezpieczenie przed niszczeniem starych murów, ale również niedopuszczenie do samowolnych przeróbek budowlanych przedstawiających wartość architektoniczną i historyczną. Urząd Konserwatora dla Warszawy stworzony został dopiero w ub. roku. Przez pierwsze lata powojenne stanowisko to nie było obsadzone, w wyniku czego gospodarka i zabezpieczenie budowli zabytkowych pozostawały bardzo wiele do życzenia.

W 1947 r. lista prac stołecznego Urzędu Konserwatorskiego obejmująca zabezpieczenie 10 kamienic staromiejskich, generalny remont pałacu Łazienkowskiego, odbudowę zamkowej bramy Grodzkiej. Z ramienia Urzędu przez cały ub. rok prowadzone były prace renowacyjne w Pałacu pod Blachą, w pałacu Potockich na Krak. Przedmieściu i w kamienicy Prażmowskich. Prace zabezpieczające prowadzono ponadto w jedenastu kościołach. Zabezpieczono też pałacyk w Królikarni (Mokotów), odgruzowano na Rybakach starą Prochownię.

Plan prac na rok bieżący jest znacznie poważniejszy. Przede wszystkim w b.r. odbudowana zostanie wieża zegarowa Zamku Królewskiego. Będzie ona stanowiła (obok bramy Grodzkiej) drugi element symboliczny chwilowo odbudowy tego — całkowicie zniszczonego — gmachu. Z wiosną rozpoczną się dalsze prace przy renowacji budynków w Łazienkach, przede wszystkim pałacyku nad wodą. Dzieł zabezpieczonych kamienic zabytkowych otrzyma w b.r. Stare Miasto przy ul. Piwnej i Wąskim Dunaju. Sześć kamienic zabezpieczonych zostanie przy ul. Świętojańskiej. Poza tym w dalszych 18 domach staromiejskich przeprowadzi się prace zabezpieczające.

Roboty o dużym zasięgu obejmą pałac Kraszińskich. Zostaną ułożone nowe stropy, uzupełnione brakujące mury i założony dach żelbetonowy.

W najstarszym kościele stołecz-

nym — N. Marii Panny na Nowym Mieście przewidziane są prace na wieży, uzupełnienie murów i pokrycie dachówką.

Nowe częściowo mury otrzyma pałac Małachowskiego przy ul. Senatorskiej. Całkowitemu odgruzowaniu poddany zostanie Pałac Blanka na Pl. Teatralnym. W dalszych pracach jeszcze w b.r. pałac ten zostanie pokryty dachem i otrzyma stropy. Pałac Lubomirskich przy pl. Żelaznej Bramy, przewidziany na siedzibę Muzeum Archeologicznego, otrzyma stropy, przykryte dachem i uzupełnienie zburzonych ścian. Drobniejsze prace remontowe obejmą m. in.: Kasztelanek przy ul. Bednarskiej, kościół św. Trójcy, kościół Kanoniczek, św. Jacka, Sakramentek, Bonifratrów, św. Krzyża, św. Anny, budynek Prochowni oraz fragment staromiejskiego barbakanu.

Warto podkreślić, że prace nad zabezpieczeniem lub remontem wielu dawnych budowli posiadają swą wartość nie tylko z punktu widzenia historycznego. Posiadają też znaczenie praktyczne, jako że wiele z tych budowli natychmiast po odbudowie służyć będzie bądź jako domy mieszkalne bądź też jako siedziby „bezdomych” dotychczas instytucji kulturalnych. Wbrew ogólnie przyjętym poglądom odbudowa wielu zabytkowych kamienic jest jednak znacznie tańsza od budowy nowych domów o tej samej kubaturze. Nawet więc z praktycznego punktu widzenia odbudowa zabytków bardzo często „kalkuluje się”.



Nie trzeba psoczyć

Znamy już z grubsza biorąc wyniki uzyskane przez naszych sportowców na Olimpiadzie, należy więc przypuszczać, że lada chwila różni faceci podniosą lament i będą darli szaty przy pomocy wiecznych piór.

Powiedzą przy tym zapewne to samo, co zwykli są w podobnych okolicznościach — t.zn. mniej więcej raz na miesiąc — mówić.

Więc: że wyjazdy zagranicze naszych sportowców pochłaniają ogromne sumy,

że sportowcy ogalać się z pieniędzy Skarbu państwa, dyskontując przy tym zapewne swoją siłę fizyczną,

że jeśli już koniecznie musimy się kompromitować za granicą, to możemy przecież robić to znacznie taniej,

że — wreszcie — to jest skandal, żeby byli dewizy dla złych sportowców a brakowało dewiz dla dobrych artystów i uczonych, którzy siedzą ciągle w kraju narzekając na brak t.zw. kontaktów z t.zw. sferami

Jakbym czuł przez skórę, że nie bawem już będziemy czytali podobnie nierozważnie opinie w prasie. Dlatego też, dla wyjaśnienia raz na zawsze tej kwestii pragnę stwierdzić, że sportowcy nasi mają pełne prawo moralne do rozbijania się po stolicach europejskich za pieniądze podejmowane ze Skarbu państwa, bo wpłacają do tego Skarbu sumy ogromne, przewyższające wielokrotnie ich wydatki

Bo wpłacają miliony złotych regularnie i spontanicznie. Każdego dnia we wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej.

Za pośrednictwem Polskiego Monopoliu Spirytusowego!

I o tym należy pamiętać przy formułowaniu krzywdzących ich zarzutów.

MEGAN

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 19 w „Romie” występ pianisty Bolesława Woytowicza. W programie wyłącznie utwory Franciszka Liszta, kompozytora węgierskiego.

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa dzieł sztuki średniowiecznej (zbiory stałe) oraz stała galeria malarstwa obcego. SARP (ul. Młodziejów Jęgosłowańskiej 1) Wystawa Grafiki Polskiej Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków. Lokal Klubu Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 13) wystawa malarstwa Walentyna Symonowicza, Stanisława Byrskiego, Andrzeja i Jerzego Mierzelewskich i Mieczysława Wejmana. Wstęp bezpłatny.

Teatr

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Hamlet”.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zabusia”.
TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Burza”.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Żołnierz i bohater”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19-ej „Świerszcz za komi-
m” Dickens.
TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 w niedzielę i święta o godz. 15 i 18.30 komedia Gozola „Rewizor”.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 19): o godz. 12 i 15 „Karnawał w Teatrze Nowym o godz. 15 i 19-ej „Maria Stuart”.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Małż i żona” Fredry.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Nie trza się z miłośnika”.
TEATR „OPERA” (Szwedzka 2): „Madame Butterfly”.
GULIWER (Królewska 13): „Gulwiger w krainie Liliputów” w niedzielę i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 18 dla szkół.
TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8): „Jak się tworzy rząd”, pocz. godz. 17 i 19-ta.
TEATR DZIECI WARSZAWY: o godz. 13-ej „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” dla szkół.
YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19-ej „Duby smalone”.

Kino

PALLADIUM (Złota 7/9) „Symfonia Pastoralna” pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.
POLONIA (Marszałkowska 56) „Przy-
sięga”, pocz. 13, 15.30 i 20.30, dla Zw. Zaw. o 18-ej.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Pepita Jimenez”, pocz. 13, 15, 17, 19 i 21.
AKTUALNOŚCI (Marszałkowska 112): o godz. 11-ej „Nowy program aktual-
ności”.
ATLANTIC (Chmielna 53): „Znak Zor-
ry”, pocz. 13, 15, 17 i 21.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Ludzie bez skrzydeł”.
TECZA (Suzalska 4): „Spotkanie”.

Czytajcie „PROBLEMY”

Największy stad on Warszawy buduje RKS „Skra” przy Wawelskiej

— Jak długo pamiętam, a urodziłem się w tych stronach, stała tu wysoka góra — mówi kobieta mieszkająca w baraku.

W tym właśnie miejscu gdzie wznosiła się góra, jest obecnie okolony wzgórzami plac. Sprawiono to przy pomocy dwóch buldożerów, które rozciągnęły ziemię na boki, tworząc w środku obszerny, zniwelowany teren przeznaczony na boisko. Po bokach wznoszą się cementowe barierki, na których zostanie wykonany tor wyścigowy dla kolarzy. Dalej, na wzgórzach mieścić się będą trybuny dla publiczności. Kolisty areolek umacnia się kruszywem z cegieł potłuczonych na orzechy, przypuszczalnie cały plac zostanie pokryty betonową nawierzchnią.

Tyle się widzi z wysokiego nasypana, na szczycie którego umieszczono tablicę z napisem „Roboty prowadził SPB”. Na tym terenie buduje się wielki stadion dla RKS „Skra”, który ma być w przyszłości największym stadionem stolicy, o wiele większym niż stadion WP. Będzie tu i korty tenisowe, i piwalnie, i specjalne tereny do ćwiczeń lekkoatletycznych.

W baraku na ścianie wiszą plany budowli, z podziałką 1:500. Na rysunku technicznym widzimy trzy przekroje, ale brak wszelkich objaśnień nie pozwala zorientować się w całości. Trudno dociec, jaką przestrzeń zajmie stadion. Z planu wiadac, że od ulicy Wawelskiej prowadzić będzie wjazd pod trybuny. Od frontu ma być wzniesiony parapiętrowy, monumentalny gmach. Obzar będzie dokoła zadrzewiony.

Grzejąc w błocie okalamy cały teren przeczony gąsienicami buldożerów. Od wschodu graniczy on z terenem obozu dla jeńców niemieckich. Od strony zachodniej przylega do ogródka jordanowskiego, którego budowa również nie jest ukończona. Przy robotach ziemnych na

stadionie zatrudniono 10 robotników. Ukończenie budowy nie nastąpi wcześniej niż w roku 1950. Będzie on leżał w pobliżu dawnego boiska „Warszawianki”. Tymczasem sportowcy „Skry” ćwiczą w dwóch drewnianych budynkach leżących opodal budowanego stadionu. Trudno więc dziwić się, że nasi sportowcy nie są w nadzwyczajnej formie, w takich warunkach nie można marzyć o przysposobieniu młodzieży do poważnych wyczynów. Niewątpliwie, gdy Robotniczy Klub Sportowy otrzyma do swej dyspozycji piękny stadion, na którym młodzież robotnicza będzie mogła zaprawiać się do zawodów, wyżywać i rozwijać, przyjdzie czas na zdobywanie laurów.

Tymczasem sukcesem naszym jest to, że nie tylko myślimy o odbudowie zniszczonego miasta, lecz przystąpiliśmy również do budowy boiska i stadionów dla przyszłych mistrzów naszego sportu. **KEK**

Budowa gmachu m'n. Skarbu w sąsiedztwie kościoła św. Krzyża

Pod siedzibę Ministerstwa Skarbu został przeznaczony teren przy zbiegu ulic Świętokrzyskiej i Czackiego i do tego terenu został włączony odcinek placu od kościoła św. Krzyża wzdłuż Nowego Świata do ul. Świętokrzyskiej.

Zamierzona budowa ma być wykonana w dwóch etapach. Pierwszy etap obejmuje budowę odcinka od Krakowskiego Przedmieścia i

Nowego Świata do ul. Świętokrzyskiej.

W budynkach tam wzniesionych znajdą pomieszczenie sklepy reprezentacyjne Monopolów Tytoniowego i Spirytusowego, spółdzielnie Prac. Skarbowych, biura urzędów skarbowych i mieszkania służbowe. Koszt budowy tych domów wyniesie ponad 200 milionów złotych. Budowa przypuszczalnie potrwa 2 lata.

Pogrzeb Wandy Siemaszkowej w Warszawie 5 lutego

Dnia 5 b. m. o godz. 9-ej rano odbędzie się w Warszawie na Powązkach pogrzeb s. p. Wandy Siemaszkowej, znakomitej aktorki, ostatnio Dyrektora Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie.

S. p. Wanda Siemaszkowa zmarła dnia 7.8.47 r. w Żarnowcu pod

Rzeszowem i tam czasowo była pochowana.

Obecnie zwłoki jej zostały przewiezione do Warszawy i złożone będą w grobie rodzinnym na Powązkach.

Pogrzeb znakomitej artystyki odbywa się na koszt Państwa.

Eugenia Umińska w Filharmonii

Recital Ireny Lewińskiej

XVII koncert symfoniczny w Filharmonii w dniu 30 stycznia należał, podobnie jak poprzedni, do udanych. Poziom programu był bardzo poważny, zwłaszcza w pierwszej części.

Concerto Grosso D-moll Haendla i koncert skrzypcowy D-dur op. 77 Brahmsa — wymagają pewnej kultury muzycznej od słuchacza. Tak charakteryzująca epokę Bacha i Haendla „absolutność” muzyki oraz „neutralność” kolorytu orkiestrowego z instrumentacją, jak by odpowiadającą rejestrom organowym, czy też ciężar gatunkowy również „absolutnej” muzyki Brahmsa, zawierający głębię myśli muzycznej, z którą trzeba się stopniowo oswajać, żeby poznać jej nie wyzercane piękno — wszystko to stanowiło właśnie tę powagę pozostawiającego koncertu.

Umieszczona w drugiej części koncertu V symfonia E-moll „Z nowego świata” Dworzaka, aczkolwiek jest muzyką bardzo dobrą, przystępniejsza jest dla szerszego ogółu od poprzednich dzieł programu i z wszystkich symfonii tego

kompozytora jest najpopularniejsza. Koncert Brahmsa wykonała znakomita skrzypaczka Eugenia Umińska. Abstrahując od takich lub innych pojęć interpretacyjnych, wykonanie to było bardzo dobre, a publiczność nie szczędziła artystce zasłużonych oklasków.

Dyrygował bardzo dobrze i, jak zawsze, bardzo sumiennie Tadeusz Wilczak.

28 stycznia wystąpiła z recitalem śpiewaczka w sali YMCA Irena Lewińska, laureatka międzynarodowego konkursu muzycznego w Genewie w roku 1946.

Mimo, że o zaletach tej śpiewaczki wypowiedziało się już jury konkursu genewskiego, wydając dziś opinie o zdolnościach laureatki, nie czujemy się bynajmniej wypowiedzią tą zasugerowani.

P. Lewińska wystąpiła z programem ładnym, poważnym i trudnym. Haydn, Haendel, Mozart, Hugo Wolff, Brahms, Dupore, Debussy, Szymanowski („Śłopiewnie”) — oto figurujący w programie autorzy wykonanych na recitalu pieśni.

Śpiewaczka dysponuje bezsprzecznie bardzo ładnym sopranem o charakterze kameralnym. Odnieśliśmy jednak wrażenie, że mimo widocznej pewności siebie p. Lewińska jest jednak dopiero u samego progu swej kariery. Interpretacji jej brak przede wszystkim jeszcze nieodzownej artystycznej głębi i artystycznej swobody, polotu i wdzięku. Ponadto raz brak zróżnicowania dynamicznego w używaniu głosu, w którego górnej skali wyczuwa się pewne niewyrównanie, dykcja chwilami szwankuje a i detonowanie też się zdarza. Praca i czas napewno usterki te zniwelują. Warto nad ich usunięciem popracować, gdyż materiał głosowy jest, jak już się rzekło, bardzo oblicujący.

Zreszta, istniejące od 1939 roku doroczne konkursy genewskie urządzane są dla sił bardzo młodych, bo już od 15 do 30 lat, a celem ich jest ułatwienie talentom startu artystycznego. W tym wypadku „laureat” to dyplom nie już na „dziś”, lecz raczej dopiero na „jutro”. „Dziś” wymaga jeszcze pracy, która według opinii jury (do której i my się chętnie przyłączamy) stokrotnie się p. Lewińskiej w przyszłości może opłacić.

Akompaniowała dobrze i muzykalnie Jadwiga Szamotulska. **M. BORZECKI**

